

Krzysztof Mikulski

(Toruń)

Dzieje toruńskiej rodziny Watzenrode w XIV–XVI w.



Watzenrodowie byli związani z Toruniem zapewne od 1. poł. XIV w. W starszej historiografii rodzinę Watzenrode wywodzono z Hesji (okolice Fuldy), z Nadrenii-Palatynatu (góry Eifel), skąd w XIII wieku jej przedstawiciele mieli wywędrować na Śląsk, a stamtąd do Torunia, lub z samego Śląska¹. Już Georg Bender wskazywał na możliwość wywodzenia nazwiska tej rodziny od pustkowia „Watzenrode”, części wsi Wahlen (dziś w granicach miasta Kirtorf, powiat ziemski Vogelsberg, Hesja)², albo od Wazerath nad rzeką Prüm (Nadrenia-Palatynat, powiat ziemski Bitburg), którą to nazwę zapisano w 1445 r. jako Watzenrode, w 1489 r. jako Watzenroet i w 1570 r. jako Watzenradt. Co prawda ta druga miejscowość znana jest ze źródeł dopiero XV-wiecznych, ale jej nazwa sugeruje, że mogła powstać już w X w.³ Jest więc wielce prawdopodobne, że nazwisko późniejszej ziębic-

¹ Z górnej Hesji wywodził tę rodzinę J. Wasiułyński, *Kopernik twórca nowego nieba*, Warszawa 1938, s. 8; podważając jednocześnie tezę Birkenmajera o związkach tej mieszczańskiej rodziny z rycerskim rodem Wierzbnow.

² L. Reichardt, *Siedlungsnamen der Kreise Gießen, Alsfeld und Lauterbach in Hessen*, „Göppinger Arbeiten zur Germanistik”, Bd. 86, 1973, s. 385–385; *Hessisches Urkundenbuch*. 1. Abt.: *Urkundenbuch der Deutschordensballei Hessen*, Band 1: 1207–1299, hrsg. v. A. Wyss, Marburg 1879, nr 151, 164 (informacje o miejscowości z 1258 r. – *Watzenrode* i z 1260 r. – *Wazenrode*). Ważnym elementem tych informacji jest przynależność wsi do zakonu krzyżackiego. Pozwala ona na postawienie tezy o bezpośredniej emigracji rodziny z Hesji do Prus.

³ Za pochodzeniem rodziny z tej miejscowości opowiedział się ostatecznie pierwszy z poszukujących gniazda rodziny G. Bender, *Archivalische Beiträge zur Familien-Geschichte des Nico-*

ko-wrocławskiej i toruńskiej rodziny Watzenrode mogło pochodzić od jednej z tych miejscowości. Przodkowie Watzenrodów mogli osiąść w jednym z pobliskich miast nadreńskich lub westfalskich, które były największym rezerwuarem kolonistów niemieckich udających się na wschód. Większość rodzin patrycjuszowskich średniowiecznego Torunia pochodziła z dwóch miast westfalskich, położonych przy tzw. Hellwegu: Soest i Dortmundu⁴. Możliwe są też dwa inne warianty dotarcia tej rodziny do Prus – pierwszy z nich zakłada, że trafili najpierw na Śląsk – do Ziębic i Wrocławia, a stamtąd dopiero do Torunia. Trzeba też brać pod uwagę wariant, że rodzina trafiła do Prus bezpośrednio z Westfalii lub baliwatu krzyżackiego w Hesji. Birkenmajer wyprowadzał Watzenrodów od rycerskiego i słowiańskiego rodu Wierzbnow, właścicieli Pszena (niem. Weißelrode, dziś wieś w pobliżu Świdnicy), ale poza pewnym podobieństwem w brzmieniu nazw (Weißelrode = Weisinrode, Watzenrode), nic obu rodzin ze sobą nie łączyło⁵. Koronnym dowodem tego związku miało być dziedziczne posiadanie przez panów z Wierzbnej scholasterii kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu, którą objął następnie – niejako korzystając z praw dziedzicznych po matce – Mikołaj Kopernik. Tezy tej oczywiście nie da się utrzymać. Rycerski ród panów z Wierzbnej doczekał się nowoczesnej monografii, która nie pozostawia żadnych wątpliwości co do fałszywości tezy Birkenmajera. Wierzbnowie byli zapewne odnogą rycerskiego rodu Lisów, ale pieczętowali się innym herbem, przyjętym już na Śląsku, główną ich siedzibą była Wierzbna, a Pszenno było co prawda jedną z ważniejszych posiadłości w tym kluczu, ale nigdy nie posłużyło za nazwisko dla członków tej rodziny⁶. Można też rozważyć inną możliwość – Watzenrodowie pochodzili z Pszena, ale byli pochodzenia plebejskiego, wywodzącą się np. z rodziny tamtejszych sołtysów. Sam Birkenmajer twierdził, że *Tammo de Watzenrode*, kanonik lubuski i wrocławski z 1320 i 1327 r. (ale w tym ostatnim wspomniany jako *quondam*) jest tożsamy z *Tammo Quasem* – również

laus Copernicus, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins”, H. 3, 1881, s. 64–65, a za nim Leopold Prowe (L. Prowe, *Nicolaus Copernicus*, Bd. 1, Tl. 1, Berlin 1883, s. 57). Nie kojarzył on jeszcze toruńskiej gałęzi rodziny ze Śląskiem, wywodził ją z Nadrenii poprzez miasta westfalskie.

⁴ Por. K.-O. Ahnsehl, *Thorns Seehandel und Kaufmannschaft um 1370*, Marburg–Lahn 1961, s. 115–116, 120 – z Soest pochodziły 23 rodziny patrycjatu toruńskiego, 19 z Dortmundu. Wśród wspomnianych tam rodzin Ahnsehl nie wymienił jednak Watzenrodów.

⁵ L. A. Birkenmajer, *Stromata copernicana. Studja, poszukiwania i materiały biograficzne*, Kraków 1924, s. 21–22.

⁶ M. Jurek, *Panowie z Wierzbnej*, Kraków 2006, passim.

kanonikiem wrocławskim z 1330 r.⁷ Również to utożsamienie jest absolutnie błędne. Kanonik Tammo Quas pochodził z rycerskiej rodziny właścicieli Starego Namysłowa, a samo imię Tammo było w tej rodzinie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Nie było to też imię rzadkie, powtarzało się dość często w rodzinach rycerstwa i mieszczaństwa śląskiego. Nie do utrzymania jest też teza Birkenmajera o polskim pochodzeniu tej rodziny – zgodnie z ustaleniami Tomasza Jurka rodzina rycerska „Quas” pochodziła dowodnie z Miśni⁸. W związku z powyższym tezę o pierwotnych śląskich i słowiańskich korzeniach rodziny Watzenrode należy zdecydowanie odrzucić. Rodzina ta, podobnie jak większość bogatych rodzin mieszczańskich na Śląsku, przybyła tam zapewne z Niemiec.

Pierwszym przedstawicielem tej rodziny na Śląsku był Werner *de Wazcinrode*, odnotowany w latach 1291–1295 jako mieszkaniec i rajca w śląskich Ziębicach. Jego synami byli bracia Mikołaj, Konrad i Henryk *de Wazenrode*. Mikołaj odnotowany został w latach 1300–1309 w Ziębicach (też jako rajca), a w latach 1310–1336 we Wrocławiu. Jego bracia występowali już łącznie we Wrocławiu. Wszyscy trzej należeli do tamtejszej elity władzy. Mikołaj był rajcą w 1310, 1314, 1322, 1330, a ławnikiem w 1312 i 1313 r., zmarł w 1336 r. Konrad był rajcą w 1312, 1316, 1320, 1324, 1328, 1332, 1337 i 1342 r., ławnikiem w 1321, 1322, 1325, 1327, 1329, 1333, 1334, 1336 i 1338 r., zmarł w 1347 r. Henryk był rajcą w 1319, 1325, 1336, 1344 i 1348 r., a ławnikiem w 1323, 1324, 1326, 1330, 1331, 1332, 1337, 1339, 1342 i 1343 r. Ich krewnymi byli też zapewne wspomniany już Tammo, kanonik lubuski i wrocławski w 1320 r., zmarły przed 1327 r., Jan (syn Wenera), przeor klasztoru henrykowskiego w 1321 r. (może bracia), Gobel i jego żona Katarzyna w 1338 r., Adam i jego żona Katarzyna w 1351 r., Peczo w 1355 r., Paweł, scholastyk kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu w 1360 r. (może tożsamy z poprzednim) i Anna, podprzeorysza w klasztorze cysterek w Trzebnicy w 1365 r. (może dzieci Mikołaja, Konrada lub Henryka). W 1351 r. Henryk *de Watzinrod* został odnotowany jako proboszcz norbertanek w Żukowie koło Gdańska⁹. Był on tym samym pierwszym, znanym ze źródeł przedstawicielem tej rodziny w państwie krzyżackim.

Pierwsze wzmianki o rodzinie Watzenrode w Toruniu pochodzą z 1369 roku. Z zapisek w najstarszej księdze ławniczej Starego Miasta wynika, że

⁷ L. A. Birkenmajer, op. cit., s. 15.

⁸ T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku*, Poznań 1996, s. 269.

⁹ L. A. Birkenmajer, op. cit., s. 6–21.

mieszkało wówczas w Toruniu trzech braci: Fryderyk, Albrecht i Jan¹⁰. Raczej nie byli oni obywatelami miasta w pierwszym pokoleniu, musiał zamieszkać tu już ich ojciec. Brak jakichkolwiek bezpośrednich przesłanek do wiązania ich z ziebicko-wrocławską gałęzią tej rodziny¹¹. Przede wszystkim nie „pasują” imiona toruńskich i śląskich Watzenrodów, a z dalszych dziejów tej rodziny w Toruniu wynika, że imiona były tam dość konsekwentnie dziedziczone w linii męskiej (czterech Fryderyków, dwóch Albrechtów). Co więcej, pierwsi Watzenrodowie byli związani w bliżej nieokreślony sposób (raczej powinowactwa niż interesy) z przedstawicielami rodzin Wenke (pochodzili z Soest)¹² i Weise (pochodzili z Dortmundu)¹³. Dlatego też trzeba brać pod uwagę możliwość ich bezpośredniej imigracji z Westfalii lub z Hesji w 1. poł. XIV w.

Nieznany z imienia przodek toruńskiej gałęzi tej rodziny mógł mieć na imię Fryderyk – imię to pojawia się potem systematycznie w kolejnych czterech pokoleniach Watzenrodów. Jest wielce prawdopodobne, że był on ożeniony z nieznaną z imienia siostrą Mikołaja Wenke, może córką Pawła¹⁴. Taka koligacja tłumaczyłaby wysoką pozycję majątkową trzech synów owego Fryderyka i Wenkówny w 2. poł. XIV w. Na tego typu koligację między Watzenrodami i Wenkami wskazuje wspólne posiadanie dwóch kamienic przy Rynku i kolejnej przy ul. Szkolnej (dziś Łazienna 9). Połowę kamienicy przy Rynku nr 36 posiadał wraz z Watzenrodami Gerlach Wenke,

¹⁰ *Liber scabinorum*, nr 13, 16.

¹¹ W starszej literaturze przyjmuje się ten kierunek migracji Watzenrodów jako pewnik, bez żadnych jednak dowodów czy przesłanek – K.-O. Ahnsehl, op. cit., s. 126–127: uznaje śląskie korzenie Watzenrodów za pewnik, dodając do tego jako dowód posiadanie przez przedstawicieli tej rodziny rent we Wrocławiu. Oczywiście dowód ten jest chybiony – większość bogatych kupców toruńskich inwestowała w 1. poł. XV w. w zakup rent we Wrocławiu – zob. K. Kopiński, *Gospodarstwo i społeczne kontakty Torunia z Wrocławiem w późnym średniowieczu*, Toruń 2005, passim (szczególnie tab. 15, s. 261–276. Choć i ten autor uznaje przenosiny Watzenrodów z Wrocławia do Torunia za fakt bezsporny i wskazuje na znaczenie „śląskiego” pochodzenia Watzenrodów i Koperników przy skojarzeniu małżeństwa rodziców wielkiego astronoma i objęciu przez niego scholasterii przy kolegiacie św. Krzyża we Wrocławiu (s. 198).

¹² *Liber scabinorum*, nr 133.

¹³ *Liber scabinorum*, nr 13, 34, 42, 133.

¹⁴ Powiązania rodzinne Wenków w I poł. XIV w. są trudne do odtworzenia. Zapewne Jan, rajca z 1312 r. miał dwóch synów: Jana i Pawła. Dziećmi tego pierwszego mogli być: Gerlach, Jan, Elżbieta i Małgorzata, a drugiego Mikołaj i nieznaną z imienia żonę Fryderyka I Watzenrode.

obok którego mieszkali też jego siostrzeńcy – synowie Eberharda Palsata¹⁵. Jeden z nich, Lutke Palsat mieszkał z kolei w 1398 r. w drugim domu, który był współwłasnością Watzenrodów – przy Rynku nr 16¹⁶. W 1394 r. mieszkał tam też Radeke Wenke (nazwany chyba błędnie Lanke), kolejny przedstawiciel tej rodziny¹⁷. Wreszcie dom przy ul. Szkolnej należał do Mikołaja Wenke¹⁸, a potem wdowy po nim¹⁹. Udziały w nim miał też Albrecht (I) Watzenrode²⁰, a potem jego zięć Jan Warschaw²¹. Watzenrodowie byli więc spowinowaceni z Wenkami tak silnie, że musiało to być wynikiem koligacji zawartej o jedno pokolenie wcześniej. Gerlach i Mikołaj Wenkowie byli chyba tylko braćmi stryjecznymi, a Mikołaj nie miał może potomstwa, co tłumaczyłoby tak znaczącą pozycję Watzenrodów – w dwóch kamienicach przy Rynku byli właścicielami ich połowy, w domu przy Szkolnej Albrecht miał ¼ domu, przekazaną przez potencjalnego wuja Mikołaja Wenke w 1384 r.

W latach 1369–1384 bracia Watzenrode rozliczali dług, jaki mieli u Elżbiety Wise (Wyzinne). W 1369 r. pożyczili od niej 250 grzywien²². W 1375 r. oddali z tych pieniędzy 50 grzywien, w 1377 r. – 50 grzywien, w 1378 r. – 20 grzywien, w 1380 r. – 10, w 1381 – 20, wreszcie w 1382 r. resztę tej sumy – 100 grzywien²³. Zastanawiająca jest skrupulatność, z jaką w księdze ławniczej odnotowywano każdą spłatę tej sumy. W 1375 r. odkupili też dobra od innego przedstawiciela tej rodziny – Hanneke Wyze²⁴. Wreszcie w 1384 r. Mikołaj Wenke oddał za długi swojej *swegir* (raczej teściowej niż szwagierce) ¾ domu przy ul. Szkolnej, a Albrechtowi Watzenrode – ¼ tego domu²⁵.

Watzenrodowie byli też aktywnymi kupcami, którzy brali udział w handlu z Flandrią. W latach 1362/1363 r. bracia wywieźli tam 42 sztuki wosku,

¹⁵ *Księgi szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394–1435*, wyd. K. Mikulski, J. Tandecki, A. Czacharowski, Toruń 2002, s. 43.

¹⁶ *Ibidem*, s. 106.

¹⁷ *Ibidem*, s. 26, 118 (w 1398 r. odnotowany jako mieszkaniec domu przy ul. Szerokiej, ale obok Gotke Frauendorfa, z którym mieszkał razem przy Rynku nr 16 w 1394 r.).

¹⁸ *Liber scabinorum*, nr 133 (1385).

¹⁹ *Księgi szosu*, s. 57 (domina Wenkynne w 1394 r.).

²⁰ *Liber scabinorum*, nr 133 (1385).

²¹ *Ibidem*, nr 647. Dom ten sprzedali w imieniu dzieci Warschawa Bertram i Girke von Allen oraz Albrecht Watzenrode w 1419 r. (*ibidem*, nr 1420).

²² *Ibidem*, nr 13.

²³ *Ibidem*, nr 42, 57, 58, 67, 81, 83, 93.

²⁴ *Ibidem*, nr 34.

²⁵ *Ibidem*, nr 133.

warte 720 grzywien, za co zapłacili 18 grzywien cła²⁶. W innych rozliczeniach zapłacili za dwa terlingi sukna warte 90 kop groszy – 1 grzywnę cła²⁷.

Fryderyk II (ok. 1335–1394) był zapewne najstarszym z braci. Osiągnął w każdym razie najwyższe z nich urzędy. W latach 1371–1373 był członkiem ławy miejskiej, a w 1376 r. (po kilku latach absencji we władzach miasta) został wybrany rajcą. Jako rajca zmarł około 1394 r.²⁸ W 1370 r. oddał wraz z bratem Janem pożyczkę z kapitału nieletnich dzieci Menczela [Rutinger], wójta ze Żnina, do rąk jego żony i ich zięcia Stefana²⁹. W 1384 r. Fryderyk razem z Piotrem Soest pożyczył Konradowi z Orzechowa 33½ grzywiny³⁰. Nie pozostawił on po sobie męskich potomków, a jedynie dwie córki wydane za mąż za Gotka Frauendorfa (ławnik staromiejski od 1394 r. i rajca w latach 1395–1405) i Wenera Rothe (ławnik w latach 1399–1404 i rajca w latach 1404–1423)³¹. Część swoich dóbr (w tym folwark Folsąg pod Toruniem, dom w mieście, stodołę na przedmieściu) zapisał swemu bratankowi Fryderykowi III, synowi Albrechta I³².

Jan (ok. 1337–ok. 1385) żył najkrócej z braci. Żył jeszcze w 1375 r.³³ Musiał umrzeć niedługo przed 24 XI 1385 r., pozostawiając nieletnie dzieci. Z ich majątku korzystali po jego śmierci stryjowie – pożyczając pewne sumy z tzw. kindergeldu, najkorzystniejszej z proponowanych w średniowiecznym Toruniu formy pożyczki³⁴. Jan zmarł podczas podróży w interesach w Łuku. W 1386 r. brat Albrecht rozliczał zobowiązania zmarłego z tytułu spółki z Meyneke Lange von Henrichsdorf³⁵. A. Semrau sugerował, że dziećmi Jana mogli być występujący w latach dwudziestych XV wieku bracia: Al-

²⁶ L. O. Ahnsehl, op. cit., s. 170, nr 9.

²⁷ Ibidem, s. 200, nr 9.

²⁸ A. Semrau, *Katalog der Geschlechter der Schöffbank und des Ratsstuhls in der Altstadt Thorn 1233–1602*, MCV, H. 46:1938, s. 102, podaje rok 1392, ale Fryderyk żył dowodnie jeszcze dwa lata później, gdy był współwłaścicielem domu przy Rynku nr 16 (*Księgi szosu*, s. 26).

²⁹ Ibidem, nr 16.

³⁰ *Liber scabinorum*, nr 132.

³¹ Ibidem, nr 359 (obaj kwitują teścia ze spadku po jego zmarłej żonie); zob. też A. Semrau, op. cit., s. 38 (gdzie żona Frauendorfa błędnie określona jako siostra Fryderyka Watzenrode), 84.

³² *Liber scabinorum*, nr 359.

³³ Ibidem, nr 34.

³⁴ *Księgi małoletnich z lat 1376–1429*, wyd. K. Mikulski, J. Tandecki, Toruń 2002, nr 18, 21: Fryderyk pożyczył z tego funduszu 400 grzywien (18 V 1386), a Albrecht 261 grzywien (24 XI 1385). Oprocentowanie pożyczek wynosiło 5%.

³⁵ *Liber scabinorum*, nr 183.

brecht, Tileman i Łukasz (ten ostatni to ojciec Barbary i dziadek Mikołaja Kopernika)³⁶, ale osoby te były dowodnie dziećmi jego brata Albrechta. Wydaje się, że Jan pozostawił po sobie tylko córki, albo dzieci jego zmarły przed osiągnięciem lat sprawnych, gdyż poza ich stryjami (Albrechtem I i Fryderykiem II) oraz ich potomstwem (synowie i córki Albrechta I, córki Fryderyka II) żadni inni Watzenrodowie w końcu XIV w. nie pojawili się w źródłach toruńskich. Być może jakaś córka Jana została wydana za mąż za współwłaściciela jednego z domów przy Rynku, który należał do Watzenrodów (był to dom przy zachodniej pierzei Rynku, nr 16). W 1394 r. bowiem jako jego współwłaściciele występują: *Frederich Waczenrode/ pueri ipsius/ Gerko Vrowindorff/ Radeke Lanke/ Pe. Strosberg*³⁷. W przypadku Fredericha chodzi tu raczej o Fryderyka II, występuje on bowiem z *pueri ipsius*, a Fryderyk III nie mógł mieć wówczas jeszcze dzieci, gdyż umierając w 1416 r. zostawił tylko małoletniego syna (też Fryderyka IV). Wśród współwłaścicieli występuje też jeden z jego zięciów – Gotko Vrowindorf. Wśród dwóch dalszych (Radeke Lanke = Wenke, Petrus Strosburg) możemy doszukiwać się przedstawiciela skoliigaconej rodziny Wenke i może zięcia zmarłego wcześniej Jana (Petrus Strosburg).

Ostatnim z braci, może najmłodszym, był Albrecht I (ok. 1340–1399). Był on ławnikiem staromiejskim od 1377 roku (został nim po awansie brata do rady, w Toruniu obowiązywał zakaz równoczesnego zasiadania w jednym organie władzy – radzie lub ławie – braci lub ojca i syna), w 1383 r. został starszym ławy (niem. *Schöppenmeister*)³⁸. Na drodze do wejścia do rady stanął fakt zasiadania w niej brata Fryderyka. Albrecht I zmarł ok. 1399 r., zapewne przed kierą w 1400 r. (22 lutego), gdyż pominięto jego nazwisko w wykazie ławników za ten rok³⁹. W 1385 r. wspomniany już wójt ze Żninia Menczil Rutinberg wykupił z rąk Albrechta swój przywilej na wójtostwo⁴⁰. W 1386 r. Albrecht był wierzycielem Jana Busechin, który lokował ten dług na 1/3 domu należącego do jego matki⁴¹. W tym samym roku pożyczył od kanonika włocławskiego Marcina, syna Mościca 16 kop groszy i 27 groszy

³⁶ A. Semrau, op. cit., s. 102.

³⁷ APT, Kat. II, dz. 3, t. 69, s. 35.

³⁸ A. Semrau, op. cit., s. 102.

³⁹ *Liber scabinorum*, nr 520.

⁴⁰ Ibidem, nr 158.

⁴¹ Ibidem, nr 184.

oraz 57 grzywien i wiardunek⁴². W tymże 1386 r. kupił też folwark w Grodnie od Henryka Munczera, występującego w imieniu dzieci swojej siostry⁴³. W 1395 r. sprzedał za 100 grzywien Mikołajowi Susenbergowi dom, który należał wcześniej do Malkowa, na którym ulokowane było 40 grzywien kapitału należącego do jego (Albrechta) nieletnich jeszcze dzieci⁴⁴.

Albrecht I musiał ożenić się krótko przed 1368 r. Jego żoną była nieznaną z imienia córka Łukasza Reusse, rajcy w latach 1370–1384⁴⁵. Jej bratem był syn poprzedniego, też Łukasz (II) Reusse, rajca w latach 1436–1442⁴⁶. Żona zapewne zmarła krótko przed 1395 r.⁴⁷. Albrecht I był przodkiem wszystkich późniejszych toruńskich Watzenrodów. Miał on co najmniej pięciu synów: Fryderyka III, Albrechta II, Cezarego, Tilemana i Łukasza oraz cztery córki: nieznaną z imion żony Jana Warschaw⁴⁸ i Jakuba Falbrechta⁴⁹, Elżbietę, żonę Hansa Pape i Gerharda von Allen, oraz Barbarę, drugą żonę Girka Friese (ławnik od 1418 r., rajca w latach 1419–1435)⁵⁰. Być może przez rodzinę Reussów Watzenrodowie skoligaceni byli z patrycjuszowską rodziną Hengi-

⁴² Ibidem, nr 190.

⁴³ Ibidem, nr 171.

⁴⁴ Ibidem, nr 430.

⁴⁵ Ibidem, s. 87 (nr 7)

⁴⁶ Ibidem, s. 88 (nr 13); jako wuj Łukasza i Barbary – *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia 1428–1456*, nr 1130. Jako pierwszy zwrócił uwagę na to pokrewieństwo K. Romer, *Beiträge zur Beantwortung der Frage nach der Nationalität des Nicolaus Copernicus*, Breslau 1872, s. 144, ale uważał, że ewentualna babka astronoma i siostra Łukasza Reusse była córką Albrechta Reusse. Ten ostatni był jednak bratem Łukasza, a więc też nieznaną z imienia żony Albrechta Watzenrode. Ojcem Albrechta i Łukasza(II) był Łukasz (I) – to imię otrzymał jego syn i wnuk (po dziadzie macierzystym). Zob. K. Mikulski, K. Kopiński, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, t. 1, Toruń, 2008, s. 171–176. Wcześniej uważałem, że Albrecht mógł mieć dwie żony, ale bliższa analiza możliwych dat ich urodzeń i późniejsze silne związki wszystkich synów z rodziną Reusse (też Albrechta II, Fryderyka III i Tilemana) świadczą raczej o ich pochodzeniu z jednego związku Albrechta I.

⁴⁷ *Liber scabinorum*, nr 430. Stąd zapewne spadek dla najmłodszych dzieci, który ojciec lokował na jednej ze swoich nieruchomości.

⁴⁸ Warschaw był w 1402 r. współwłaścicielem domu przy Rynku po teściu, w 1405 r. występuje w imieniu Cezarego Watzenrode (*Liber scabinorum*, nr 647), opiekunem jego małoletnich dzieci był Albrecht II Watzenrode (ibidem, nr 1369, 1420, 1421, 1503; *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 825).

⁴⁹ Opiekunem syna Jakuba Falbrechta – Szymona był najpierw Albrecht II (ibidem, nr 604: 11 I 1437), a następnie Łukasz Watzenrode (ibidem, nr 618, 1041, 1359 – jako wuj, 1416, 1612).

⁵⁰ Barbara jako siostra Łukasza Watzenrode (ibidem, nr 1130); por. A. Semrau, op. cit., s. 39.

stbergów. Imiona ich średnich synów (Tileman i Cezary) sugerują, że może żona Łukasza I Reusse (a ich babka macierzysta) mogła pochodzić z tej rodziny (tylko w tej rodzinie występowało rzadkie imię Cezary – nosił je burmistrz toruński z lat 1366–1381⁵¹, może brat ewentualnej żony Łukasza I Reusse). Warto przy okazji zwrócić uwagę na bardzo ciekawą konsekwencję w nadawaniu imion dla potomków Albrechta: jego najstarsi synowie otrzymali imiona „rodowe”, zapewne po dziadzie (i stryju) oraz ojcu, następni mogli otrzymać imiona z rodziny matki. Ta konsekwencja w nadawaniu imion jest charakterystyczna nie tylko dla Watzenrodów, ale też innych rodzin patrycjuszowskich średniowiecznego Torunia i daje możliwość bardzo precyzyjnego odtwarzania związków genealogicznych w obrębie elity tego miasta⁵².

O tym, że Albrecht I był ojcem wymienionych wyżej Watzenrodów świadczą zapisy w najstarszych spisach szosu i ich konfrontacja z informacjami z ksiąg ławniczych. W 1394 r. *Albertus Waczenrode* był właścicielem domu przy wschodniej pierzei Rynku *cum pueris*⁵³. W 1398 r. dwaj jego starsi synowie Fryderyk III i Albrecht II (z tych Fryderyk potwierdzony jako jego syn w 1392 r.) posiadali dom przy Rynku, który wcześniej należał do ich stryja Fryderyka II⁵⁴. Sam Albrecht I (określony z źródła jako „senior”) mieszkał w 1398 r. dalej przy wschodniej pierzei Rynku wraz z kolejnym ze swoich synów – Cezarym (Czariasem, Cesariusem)⁵⁵. W 1402 r., a więc już po śmierci ojca, w domu przy zachodniej pierzei Rynku (nr 16) dalej mieszkali Albrecht II i Fryderyk III⁵⁶, a w domu przy wschodniej pierzei (nr 36) obok wymienionego wcześniej Cezarego pojawił się jego szwagier Jan Warschau⁵⁷.

⁵¹ A. Semrau, op. cit., s. 45.

⁵² Przykładami tej konsekwencji było używanie w jednej z linii von Allenów imion Bertram i Herman, podczas gdy w drugiej używano imion Gotcze i Girke, a potem także Tileman. U Hitfeldów do imion rodowych należały: Johan, Eberhard, Gotschalk, Hartwig – można według tego kryterium budować w miarę pełne genealogie tych rodzin i odtwarzać ich poszczególne gałęzie – zob. K. Mikulski, K. Kopiński, op. cit.

⁵³ APT, kat. II, dz. 3, t. 69, s. 51.

⁵⁴ *Księgi szosu*, s. 106 (Albertus Waczenrode junior *cum fratre*).

⁵⁵ Ibidem, s. 111.

⁵⁶ K. Ciesielska, *Wykazy mieszczan toruńskich zobowiązanych do udziału w wyprawach krzyżackich na Gotlandię w latach 1398–1408*, Zap. Hist. t. 32: 1967, s. 491 (miejsce zamieszkania ustalono na podstawie analizy kolejności wpisów właścicieli działek, w przypadku kupców zgodnej z rozmieszczeniem kolejnych domów przy poszczególnych ulicach miasta). Ok. 1401 r. w domu tym wymieniony tylko Albrecht – *Księgi szosu*, s. 127.

⁵⁷ K. Ciesielska, op. cit., s. 492. Ok. 1401 r. wymieniony tam tylko Cezary Watzenrode – *Księgi szosu*, s. 129.

Najstarszym z synów Albrechta I był pewnie Albrecht II (ok. 1368–ok. 1440). Wkrótce po śmierci ojca, w 1403 r. wszedł on do ławy staromiejskiej. Zasiadał w niej krótko, tylko w kolejnym 1404 r. figuruje bowiem w spisie ławników, potem z niego ginie⁵⁸. Powodów usunięcia lub rezygnacji Albrechta z ławy mogło być kilka. Z ławy odchodzili np. ludzie, którzy popadli w długi. Mógł Watzenrode wyjechać na czas dłuższy z miasta, co też powodowało zazwyczaj pomijanie przy wyborze do ławy w roku następnym. Wreszcie mógł Albrecht II umrzeć, co byłoby najbardziej naturalnym wyjaśnieniem jego nieobecności w ławie po 1404 r. To ostatnie rozwiązanie trzeba jednak zdecydowanie odrzucić. Albrecht występuje jeszcze w latach dwudziestych i trzydziestych jako brat Cezarego, a także Tilemana i Łukasza. Co więcej, to niewątpliwie ten sam Albrecht pojawił się ponownie w składzie ławy w latach 1423–1428 (Semrau sugeruje, że mamy do czynienia z dwoma różnymi osobami)⁵⁹. Za identycznością Albrechta ławnika z lat 1403–1404 i 1423–1428 przemawiają m.in. wzmianki z 1419 r., w której występuje on jako opiekun dzieci po zmarłym Janie Warschau, i z 1424 r. kiedy wystąpił jako brat Cezarego. W 1419 r. wraz z innymi opiekunami tych dzieci: Bertramem von Allen i Janem Schotte zeznał, że zmarły Jan Warschau był winny 600 grzywien Janowi Stercze z Chełmna i Janowi Meideburgowi z Wrocławia⁶⁰. Opiekunowie sprzedali dom dzieci Warschawa przy ul. Szkolnej 9 Dawidowi Rogerowi, a uzyskane z tego tytułu pieniądze oddali wierzycielom⁶¹. W 1421 r. Albrecht II zajął za długi wobec dzieci Warschawa towary należące do Mikołaja Gorczenera z Brodnicy⁶². W końcu 1439 r. Erazm Warschau, syn Jana, rozliczył się z opieki z Albrechtem i przekazał mu 100 zł węg., które otrzymał od swojego brata Jana z Wiener Neustadt⁶³. Opiekunem małoletnich dzieci zostawał najczęściej ich wuj, skoro więc Warschau był współwłaścicielem domu przy Rynku już w 1402 r., to mógł się ożenić tylko z córką Albrechta I, a więc bratem wdowy i wujem jej potomstwa musiał być również syn Albrechta I – Albrecht II. Był on zresztą w 1419 r. najstarszym przedstawicielem rodziny i zapewne dlatego to on, a nie zamieszkujący wraz z Warschauem w 1402 r. Cezary, był opiekunem małoletnich siostrzeńców.

⁵⁸ *Liber scabinorum*, nr 575, 605.

⁵⁹ A. Semrau, op. cit., s. 102 (nr 3 i 5: Albrecht II i III).

⁶⁰ Ibidem, nr 1369.

⁶¹ Ibidem, nr 1420, 1421.

⁶² Ibidem, nr 1503.

⁶³ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 823.

Wreszcie Albrecht (II) wystąpił jako brat Cezarego w 1424 r.⁶⁴ W tym roku Albrecht sprzedał Cezaremu wszelkie swoje prawa do domu przy Rynku, w którym mieszkał ten ostatni, a więc zapewne do kamienicy przy wschodniej pierzei Rynku (nr 36)⁶⁵. Nieco wcześniej w 1422 r. Albrecht (Olbracht) wystąpił wspólnie z innym bratem Tilemanem, z którym sprzedali za 50 nowych grzywien dom przy ul. Duchy Świętego kramarzowi Jakubowi von Penen⁶⁶. Sprzedaż ta nie została zrealizowana, albo kupujący nie uiszczył pełnej należności, gdyż w 1430 r. kontrakt został powtórzony, a Albrecht na konto części należności zajął budę przy ul. Świętej Anny⁶⁷. W 1427 r. Albrecht, w obecności swoich dwóch braci Tilemana i Łukasza, potwierdził zapis renty dożywotniej w wysokości 1 nowej grzywny dla zakonnicy Jadwigi na dwóch budach (domach bez zaplecza) przy ul. Św. Anny (dziś Kopernika 14)⁶⁸.

Albrecht był też opiekunem innego swojego siostrzeńca – Szymona Falbrechta, syna Jakuba i nieznaney z imienia swojej siostry. W 1437 r. spłacił on 25 grzywien z 50 grzywien 21 skojców długu, jaki odziedziczył Szymon po ojcu, krzyżackiemu szafarzowi z Malborka. Po śmierci Albrechta opiekę nad Szymonem przejął Łukasz Watzenrode, który spłacił pozostałe 25 grzywien. Albrecht, a potem Łukasz przejęli w zamian za te spłaty dom należący do Szymona Falbrechta przy ul. Św. Anny (potem Kopernika 15)⁶⁹. W 1438 r. obaj bracia (Albrecht i Łukasz) odebrali w imieniu swojego siostrzeńca dług 24 grzywien od dzieci Grosse Marcina z Nowego Miasta Torunia⁷⁰.

Jako najstarszy w rodzinie Albrecht II uczestniczył w podziałach spadkowych dokonywanych przez krewnych ze strony matki. W 1424 r. jego wuj Łukasz II Reusse sprzedał swojemu szwagrowi Konradowi Knoffowi dwie budy przy ul. Kurzej, a ten przekazał połowę swoich udziałów Albrechtowi jako siostrzeńcowi swojej żony⁷¹. W 1425 r. tenże Łukasz Reusse przekazał Albrechtowi swoje części na budach przy ul. Św. Anny (Kopernika nr 14)⁷².

⁶⁴ *Liber scabinorum*, nr 1722, 1729, 1733.

⁶⁵ *Ibidem*, nr 1733.

⁶⁶ *Ibidem*, nr 1582.

⁶⁷ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 535.

⁶⁸ *Ibidem*, nr 1947.

⁶⁹ *Ibidem*, nr 604.

⁷⁰ *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Warszawa 1973, nr 1850.

⁷¹ *Liber scabinorum*, nr 1719.

⁷² *Ibidem*, nr 1815.

Z kolei w 1427 r. Albrecht sprzedał swoim kuzynom, dzieciom Konrada Knoffa dom przy ul. Szerokiej (dziś nr 33), który wraz z bratem Łukaszem kupili nieco wcześniej od Elżbiety Hitfeld⁷³. W 1435 r. wreszcie Albrecht odkupił od brata Tilemana jego części na dwóch budach przy Rynku (dziś Rynek Staromiejski nr 2), które bracia odziedziczyli wraz z ich wujem Łukaszem II Reusse po śmierci innego wuja Henryka Reusse⁷⁴.

W 1425 r. Albrecht kupił też od Elżbiety Steinhoff winnicę w Kaszczorku za 35 nowych grzywien⁷⁵. W imieniu teź Elżbiety Steinhoff sprzedał w 1431 r. jej dom przy ul. Mostowej Gotszalkowi II Hitfeldowi⁷⁶.

Albrecht II prowadził raczej udane interesy handlowe. W 1410 i 1411 r. rozliczał się z szafarzem malborskim z sumy 20 grzywien⁷⁷. W 1426 r. mistrz Weinreme był dłużny Albrechtowi i jego szwagrowi Girke Friese 27 grzywien z racji spławu organizowanego wspólnie z szyprem Growe⁷⁸. W tymże roku jego dłużnikami (60 dobrych guldenów biskupich) byli Henryk von Pauczken i Henryk Plotzker (chyba kupcy gdańscy). W 1427 r. uczestniczył w spławie wańczosu do Gdańska, z którego miał otrzymać od Hansa Jungewiese 84 grzywny⁷⁹. W 1430 r. Albrecht wraz ze swoim szwagrem Girke Friese odkupili od Engelbrechta Rodeneffe z Kolonii wosk wartości 500 guldenów reńskich, a innemu kupcowi z Kolonii Johannesowi Drees byli dłużni 25 guldenów reńskich⁸⁰. W 1432 r. Hans Forstenaw był dłużny Albrechtowi Watzenrode 52 grzywny za sukno, należące do Hermana Talschen. Dług ten Forstenaw lokował na hipotecę swojego domu przy ul. Chełmińskiej⁸¹. W 1439 r. Albrecht prowadził jakieś interesy z komturem toruńskim⁸². Zarabiane pieniądze inwestował w renty we Wrocławiu i w Nowym Mieście Toruniu. W 1410 r. kupił we Wrocławiu rentę dożywotnią w wysokości

⁷³ Ibidem, nr 1955, 1979. Elżbieta była chyba kolejną córką Łukasza I Reusse i żoną Gotszalka I Hitfelda. W kontrakcie sprzedaży domu przy ul. Szerokiej 33 uczestniczył też szwagier Albrechta i Łukasza Watzenrode Girke Friese.

⁷⁴ *Księga ławnicza...* 1428–1456, nr 535.

⁷⁵ *Liber scabinorum*, nr 1809.

⁷⁶ *Księga ławnicza...* 1428–1456, nr 174.

⁷⁷ *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, hrsg. v. C. Sattler, Leipzig 1887, s. 51.

⁷⁸ *Liber scabinorum*, nr 1900.

⁷⁹ Ibidem, nr 1925.

⁸⁰ *Księga ławnicza...* 1428–1456, nr 164.

⁸¹ Ibidem, nr 285.

⁸² E. Joachim, W. Hubatsch, *Regesta historio-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, pars 1, Göttinge 1948, nr 7619.

12½ grzywny rocznie⁸³. Wrocławianie zalegali ze spłatą tej renty ok. 1440 r., o czym pisał biskup wrocławski do wielkiego mistrza⁸⁴. W 1425 r. Albrecht ulokował 40 skojców rocznej renty na hipotekach kamienic Kleine Niclosa i Tomasza Tolfera w Nowym Mieście Toruniu⁸⁵ i 1 grzywnę na nieruchomości Hansa Gruneberga⁸⁶. W 1426 r. kupił 2 grzywny renty rocznej od Urbana Gerbera z ul. Prostej⁸⁷. Żył jeszcze w 1440 r., kiedy wraz z bratem Łukaszem, wdową po bracie Tilemanie Elżbietą z Gdańska, Seifriedem Seitczem oraz gdańszczaninem Henrykiem Brothagen wystąpił jako wierzyciel Urbana Reusse z Nowego Miasta Torunia. Był już wówczas siedemdziesięcioletnim starcem i jego interesy reprezentował brat Łukasz. Urban Reusse był dłużny Watzenrodom 60 grzywien, które lokował w postaci rocznej renty w wysokości 5 grzywien na kamienicy przy Rynku Nowomiejskim⁸⁸. Nic nie wiemy o stosunkach rodzinnych Albrechta. Być może był bezżenny, a przynajmniej zmarł w stanie bezżennym i bez potomstwa, gdyż cały majątek po nim przejął ostatni z żyjących jeszcze braci – Łukasz. Może to właśnie brak stabilizacji rodzinnej lub podeszły wiek spowodował rezygnację Albrechta z zasiadania w ławie po 1428 r. Miał wówczas ok. 58 lat i uchodził za osobę w bardzo podeszłym wieku. Albrecht II zmarł zapewne jeszcze w tymże 1440 r. W 1428 r. Albrecht mieszkał wraz z braćmi (Tilemanem i Łukaszem) oraz bratankiem Fryderykiem IV w niewielkiej budzie narożnej przy ul. Kurnej (dziś Żeglarska 23)⁸⁹. W 1435 r. bracia nie zostali w ogóle odnotowani w Toruniu, mieszkali może w swojej posiadłości podmiejskiej w Sławkowie.

Kolejnym pod względem starszeństwa synem Albrechta I był Fryderyk III (ok. 1370–1416). Kontynuował on rajcowską tradycję rodziny. Odnotowany został już w 1388 r., kiedy wziął udział w wyprawie krzyżackiej na Złocieniec⁹⁰. W 1401 r. znalazł się w gronie 48 zbrojnych udających się z wielkim komturem Zakonu na rokowania z Polakami⁹¹. W 1406 r., wzorem innych bogatych kupców toruńskich, kupił rentę dożywotnią w wysokości

⁸³ K. Kopiński, op. cit., s. 315, tab. 19, nr 110.

⁸⁴ *Regesta historico-diplomatica*, pars 1, nr 7799.

⁸⁵ *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia*, nr 994.

⁸⁶ *Ibidem*, nr 995.

⁸⁷ *Ibidem*, nr 1143.

⁸⁸ *Ibidem*, nr 1929.

⁸⁹ *Księgi szosu*, s. 172.

⁹⁰ *Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547*, hrsg. v. A. Voigt, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins”, H. 13, 1904, s. 14.

⁹¹ *Ibidem*, s. 27.

20 grzywien we Wrocławiu⁹². W 1409 r. dowodził wraz z Lorentzem Frauenburgiem, Hansen Rusopem i Bertramem Ludenscheide służbą wartowniczą na murach miejskich z ramienia rady⁹³. W 1411 r. uczestniczył w obradach sądu ziemskiego ziemi chełmińskiej, zapewne z racji posiadania Folsąga⁹⁴. Może zasiadał w nim jako ławnik – przedstawiciel Torunia⁹⁵. Po krótkiej kadencji w ławie staromiejskiej (w latach 1412–1415) został wybrany do rady, ale zmarł po roku zaledwie piastowania urzędu – w 1416 r. (w czasie zarazy jaka nawiedziła w tym roku miasto i spowodowała śmierć burmistrza i 7 rajców)⁹⁶. Fryderyk III zostawił jednego syna – Fryderyka IV (może urodzonego już po śmierci ojca) i być może córkę, która żyła jeszcze 5 VII 1420 r. Wówczas bowiem Werner Rote, wuj osieroconych dzieci, i Albrecht II Watzenrode, ich stryj (w źródle jako *her Frederichs Watzenrode kinder*), sprzedali w ich imieniu folwark Folsąg Tilemanowi vom Hofe⁹⁷. W 1424 r. do dzieci Fryderyka III należało 50 grzywien srebra, ulokowanych na hipotecę kamienicy nr 36 przy Rynku Staromiejskim, do których spłaty zobowiązał się ich stryj Cezary⁹⁸. W 1426 r. nadał nieletni Fryderyk IV, już chyba jedyny żyjący potomek Fryderyka III, miał jakąś wierzytelność ulokowaną na nieruchomości należącej do Henryka von der Mersche⁹⁹. Z kapitału nadał pozostającego w stanie wolnym Fryderyka (określonego jako *junge*) pożyczył też 25 grzywien srebra Piotr Pape i ulokował je w 1434 r. na hipotecę swojego domu przy ul. Jęczmiennej (dziś Łazienna nr 15[A])¹⁰⁰. Fryderyk IV był kolejnym przedstawicielem rodziny, który podjął studia uniwersyteckie. W 1428 r. jako *Fredericus Frederici Waczilroth de Thoron* uiszczył 4 grosze i został wpisany do metryki Akademii Krakowskiej¹⁰¹. Nie uzyskał chyba jednak żadnego stopnia naukowego i wrócił do Torunia.

⁹² K. Kopiński, op. cit., s. 314, tab. 19, nr 94.

⁹³ *Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547*, s. 39.

⁹⁴ *Regesta historio-diplomatica*, pars 1, nr 1634.

⁹⁵ W późniejszym okresie torunianie mieli prawo do odsadzania dwóch miejsc w ławie chełmińskiego sądu ziemskiego. Miało to wynikać ze zwyczaju obowiązującego przed inkorporacją Prus do Królestwa Polskiego, kiedy w obradach sądu miało prawo uczestniczyć trzech przedstawicieli miasta – zob. K. Mikulski, *Urządnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, Wrocław 1990, s. 24.

⁹⁶ A. Semrau, op. cit., s. 102 (nr 4); *Thorner Denkwürdigkeiten*, s. 49.

⁹⁷ *Liber scabinorum*, nr 1466.

⁹⁸ Ibidem, nr 1733.

⁹⁹ Ibidem, nr 1894.

¹⁰⁰ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 475.

¹⁰¹ M. Perlbach, *Prussia scholastica: Die Ost- und Westpreussen auf den mittelalterlichen*

Fryderyk IV (ok. 1410–1446) ożenił się z nieznaną z imienia siostrą Jana i Jerzego Schererów, z którymi dziedziczył po patrycjuszowskiej rodzinie Frauenburgów¹⁰², i rozpoczął normalną dla swego stanu karierę urzędniczą: najpierw w 1440 r. wszedł do ławy, by po roku awansować do rady Staro Miasta Torunia. W 1440 r. Elżbieta Fusynne sprzedała mu 1 grzywnę renty, ulokowanej na domu należącym do Anegrotis przy ul. Koziej (obecnie może Piekary nr 27)¹⁰³. Za niespłacony kapitał 25 grzywien srebra z jego „grosza sierocego” Fryderyk IV przejął w 1442 r. od Piotra Pape dwie nieruchomości: kuźnię na rogu ul. Starotoruńskiej (Kopernika nr 39) i kamienicę przy ul. Jęczmiennej (ob. Łazienna nr 15[A])¹⁰⁴. Na drodze do dalszej jego kariery stanęła przedwczesna śmierć w 1446 r.¹⁰⁵ Żył jeszcze 30 IX 1446 r., kiedy sprzedał Henrykowi Molnerowi winnicę na Wolniźnie Zamkowej (*uff der Freyheit*) za 250 grzywien¹⁰⁶. Fryderyk IV zostawił syna: Jerzego Fryderyka V oraz dwie córki: Katarzynę, wydaną za Ludwika Czegenhalsa, i Elżbietę, żonę Henryka Foykera¹⁰⁷. Z losami jego syna Jerzego Fryderyka V związany jest krach finansowy tej gałęzi rodziny. Trudno określić stan posiadania małoletnich dzieci Fryderyka IV w momencie jego śmierci. Wiadomo, że zamieszkiwały z matką w odziedziczonym po Frauenburgach obszernym domu przy ul. Kokoszej (dziś Żeglarska nr 22), posiadały też cztery budy na rogu ul. Kokoszej i Wielkiej (dziś Szeroka nr 43; działki te określane

Universitäten, Leipzig 1895, s. 162; *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, t. 1: *Tekst*, Kraków 2004, s. 144 [28h/159].

¹⁰² Po Frauenburgach Fryderyk i jego szwagrowie przejęli kamienicę przy ul. Kurzej (dziś część domu przy Żeglarskiej 22), w której później w 1455 i 1462 r. mieszkała wdowa po Fryderyku wraz z dziećmi (*Księgi kamlarii miasta Torunia 1453–1495*, wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, Toruń 2007, s. 77, 212, 274–275 (tam jako siostra Jana Scherera).

¹⁰³ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 884.

¹⁰⁴ *Ibidem*, nr 972, 973, 974.

¹⁰⁵ A. Semrau, op. cit., s. 102 (7).

¹⁰⁶ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 1248.

¹⁰⁷ Losom tej gałęzi Watzenrodów poświęciłem akapit w artykule: K. Mikulski, *Wyściana elity władzy w Toruniu w drugiej połowie XV wieku (Przyczynek do badań nad mechanizmami kształtowania się elit)*, [w:] *Elity mieszczańskie i szlacheckie Prus Królewskich i Kujaw w XIV–XVIII w.*, pod red. J. Staszewskiego, Toruń 1995, s. 51–93. W niniejszym opracowaniu informacje te zostały poszerzone i uściślone. W świetle tej analizy uznałem, że Jerzy i Fryderyk V to jedna osoba. Do tego „rozdwojenia” Jerzego Fryderyka przyczynił się fakt, że tylko raz wystąpił on pod dwoma swoimi imionami (*Księga ławnicza Staro Miasta Torunia (1456–1479)*, wyd. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2007, nr 496). We wszystkich pozostałych wypadkach występował najpierw konsekwentnie jako Fryderyk, a po 1474 r. jako Jerzy.

były w średniowieczu mianem „Logenecke” – sąsiadowały z wieżą wartowniczą, z której strażnicy miejscy nadzorowali porządek na rynku, w połowie XV w. mieszkali w nich siodlarze), oraz dom przy ul. Jęczmiennej (dziś Łazienna nr 15[a]. Wdowa po Fryderyku IV żyła jeszcze i mieszkała w domu przy ul. Żeglarskiej 22 w 1475 r.¹⁰⁸

Najstarszym z rodzeństwa był Jerzy Fryderyk V (ok. 1435–ok. 1482). Zgodnie z tradycją rodzinną podjął on w 1453 r. studia na uniwersytecie w Rostocku¹⁰⁹, ale nie uzyskał chyba stopnia naukowego i wrócił do Torunia. 27 IV 1464 r. odstąpił co prawda swoje części w domu przy ul. Łaziennej 24 Dorocie Nobeler (zapewne siostrze żony)¹¹⁰, ale połowę tego domu posiadał Fryderyk potem aż do swojej śmierci. Po nim przejął tę kamienicę jego wuj Jan Scherer¹¹¹. Od początku nie wiodło mu się chyba w interesach. 9 XI 1464 r. Fryderyk V sprzedał inny swój dom przy ul. Jęczmiennej (Łazienna nr 15[A]) Janowi Newmanowi za 60 grzywien¹¹². Ożenił się ok. 1465 r. z wdową po Aleksym Buchheimie¹¹³ (zapewne Lutgardą, córką Piotra Pape), z której ręką wszedł w posiadanie połowy kamienicy przy Rynku Staromiejskim (nr 16), czterech bud przy ul. Szerokiej (dziś nr 41,43) i domu przy ul. Mostowej 6 [B]. W 1467 r. sprzedał jedną z czterech bud przy ul. Szerokiej siodlarzowi Klemensowi Lewpoldowi¹¹⁴. Jego zadłużenie ciągle rosło – w 1469 r. był winny 114 grzywien 16 szylingów Liboriuszowi Jode i lokował je na połowie posiadanej domu przy ul. Łaziennej nr 24 z zapleczem gospodarczym przy ul. Mostowej¹¹⁵. W 1469 r. odstąpił wspomnianemu już Klemensowi Lewpoldowi inną swoją kamienicę przy ul. Mostowej 6[B]¹¹⁶. W 1470 r. Jerzy Fryderyk był pełnomocnikiem Kaspra Weldichen w sprawie zajęcia za dług domów Liboriusza Jode¹¹⁷. W 1471 r. odebrał 50 grzywien, które Hans Lise-

¹⁰⁸ Ibidem, nr 1350.

¹⁰⁹ M. Perlbach, op. cit.

¹¹⁰ *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 496.

¹¹¹ K. Mikulski, Właściciele i funkcje działek w kwartale świętojańskim Starego Miasta Torunia. Blok „R”, Toruń 1998 [maszynopis na prawach rękopisu w posiadaniu Biura Konserwatora Miejskiego w Toruniu], s. 76.

¹¹² *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 542.

¹¹³ Jako wstąpić do wdowy po Aleksym Buchheimie wystąpił w 1471 r. – *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 1099.

¹¹⁴ Ibidem, nr 728.

¹¹⁵ Ibidem, nr 951.

¹¹⁶ Ibidem, nr 967.

¹¹⁷ Ibidem, nr 1041.

man był winny Aleksemu Buchheimowi¹¹⁸. Być może uzyskane środki były użyte na częściową spłatę długów, a może na większą inwestycję kupiecką. Na pewno jednak nie wystarczyły na podreperowanie nadszarpniętych finansów, gdyż w 1474 r. Fryderyk sprzedał Henrykowi Snellenbergowi trzy budy (zamieszkałe przez siodlarzy i płatnerza) na rogu Kokoszej i Wielkiej (Szeroka nr 43)¹¹⁹. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych nastąpił ostateczny, jak się okazało, krach finansowy rodziny. Watzenrodowie nie byli zresztą jedynym rodem, którego majątek został wówczas zlicytowany. Wraz z nimi pożegnali się ze swoimi dobrami vom Wegenowie i Beckerowie; zbieżność nazwisk wierzycieli sugeruje wręcz identyczną przyczynę upadku tych trzech rodzin – krach nastąpił na skutek nieudanej transakcji handlowej. Ostateczna plajta Jerzego Fryderyka Watzenrode została ujawniona w grudniu 1477 r. Jako pierwszy o swój dług u niego upomniał się burmistrz Jan Trost, któremu Watzenrode wraz z siostrą Elżbietą Foyker byli winni 100 grzywien. Dług ten został ulokowany na hipotecę należącego do Jerzego Fryderyka domu przy Rynku, w którym mieszkał Hencze Bornbach (Rynek nr 16), i na domu należącym do Elżbiety Foyker przy ul. Mostowej¹²⁰. Na tychże nieruchomościach i na domu przy ul. Szerokiej (nr 35[a]), w którym mieszkała wdowa po Mikołaju Trinckelinie, zabezpieczony został dług 113 grzywien, które Watzenrode był winien Liboriuszowi Jode¹²¹. Na znacznie wyższe kwoty opiewały długi Watzenrodego i Bertolda Beckera wobec wierzycieli spoza Torunia. Obaj kupcy byli winni 600 złotych węgierskich Wigandowi z Magdeburga, które zostały zabezpieczone na 6 nieruchomościach należących do Beckera i ruchomościach należących do obu wierzycieli¹²². Kolejni wierzyciele upomnieli się o swoje należności w styczniu 1478 r. Becker i Watzenrode byli winni 72 zł węg. Albrechtowi Raszmanowi z Poznania¹²³. W czerwcu 1478 r. o swoje 500 zł węg. upomniał się u Watzenrodego Ludwik Lam z Gdańska lub Magdeburga (dług został zabezpieczony na kamienicy przy Rynku, w której mieszkał Bornbach i na 4 beczkach wotriolu [*Kopperwasser*], pozo-

¹¹⁸ Ibidem, nr 1099.

¹¹⁹ Ibidem, nr 1265.

¹²⁰ Ibidem, nr 1490. Prawa do części domu przy Rynku, w którym mieszkał Hencze Bornbach, uzyskał Jerzy Fryderyk wraz z ręką swojej drugiej żony, nieznannej z imienia córki burmistrza Tilemana vom Wege.

¹²¹ Ibidem, nr 1491.

¹²² Ibidem, nr 1492.

¹²³ Ibidem, nr 1502.

stających już w zastawie u Jana Trosta, oraz 4 nieruchomościach odziedziczonych przez Jerzego Fryderyka po matce)¹²⁴, Katarzyna – żona Tomasza Zeypnicza z Torunia (siostra Jerzego – 30 grzywien pruskich, które zostały zabezpieczone na hipotecę domu przy ul. Żeglarskiej 22, który Watzenrode przejął właśnie po śmierci matki)¹²⁵, Henryk Bornbach w imieniu ojca z Warszawy (22½ zł węg. zabezpieczone na domu przy ul. Żeglarskiej 22, domu przy ul. Starotoruńskiej, w którym mieszkał kowal Hecht [Kopernika 47], oraz domu za kościołem NMP, w którym mieszkał Jerzy Wartenberg [Piekary, nr hip. 271])¹²⁶. Wierzyciele zajęli również dobra siostry Jerzego – Elżbiety Foykerynne (była dłużna m.in. Ludwikowi Lamowi 100 grzywien pr. oraz Liboriuszowi Jode i Janowi Trostowi nieznaną sumę)¹²⁷. Proces o długi trwał cztery lata i zakończył się całkowitym zajęciem dóbr Jerzego Watzenrode. Ludwik Lam i Tomasz Zeypnicz weszli w posiadanie domu przy ul. Koskowej (Żeglarska nr 22), kuźni przy Starotoruńskiej (Kopernika 47) i domu za kościołem NMP (Piekary, nr hip. 271)¹²⁸, Liboriusz Jode zajął dom przy Rynku nr 16¹²⁹. Kuźnię przy Starotoruńskiej (Kopernika 47) i dom za kościołem NMP (nr hip. 1481) Ludwik Lam odstąpił Franczke Fegenhelmowi, a ten sprzedał jeden z domów Tomaszowi Zaypniczowi, swojemu szwagrowi, a drugi odstąpił mieszkającemu tam wcześniej Jerzemu Wartenbergowi¹³⁰. Jerzy Fryderyk żył jeszcze we wrześniu 1481 r. Zmarł zapewne wkrótce potem, gdyż w 1483 r. wystąpiła zapewne wdowa po nim¹³¹.

Młodsza siostra Jerzego Fryderyka Katarzyna (ok. 1440–po 1481) została wydana najpierw przed 1467 r. za mąż za Ludwika Czegenhalsa (+1470). Jako wdowa po nim wystąpiła w lutym 1471 r.¹³², pozostawała w stanie wdo-

¹²⁴ Ibidem, nr 1530, 1533, 1539 – działający w imieniu Ludwika Lama Henryk Krüger oświadczył w lipcu tego roku, że za dług 300 zł węg. zajął on 100 centnarów witrliolu wartego 150 zł węg., a pozostałe 150 zł węg. obciążać miało hipotekę domów przy Rynku (nr 16), części domu przy Kurnej (Żeglarska nr 22), kuźni przy ul. Starotoruńskiej (Kopernika nr 39) i domu za kościołem NMP, w którym mieszkał Jerzy Wartenberg (zapewne nr hip. 271, obecnie nieistniejący).

¹²⁵ Ibidem, nr 1531, 1540.

¹²⁶ Ibidem, nr 1532, 1541.

¹²⁷ Ibidem, nr 1490–1495 (1477), 1502, 1511–1512, 1530–1532 (1478).

¹²⁸ APT, Kat. II, dz. IX, t. 4, s. 20 (1481).

¹²⁹ W 1482 r. sprzedał go swojemu zięciowi Janowi von der Linde (ibidem, s. 26).

¹³⁰ Ibidem, s. 19, 20.

¹³¹ Ibidem, s. 20, 32.

¹³² *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 1092.

wim jeszcze w 1473 i styczniu 1474 r.¹³³ Przed 1477 r. wyszła ponownie za mąż za Tomasza Zeypnicza¹³⁴. Żyła zapewne jeszcze w 1481 r., kiedy jej mąż wykupił część majątku po jej bracie bankrutcie.

Najmłodsza córką Fryderyka IV była Elżbieta (ok. 1440–po 1515), którą wydano za mąż za Henryka Foykera (+1472/1474). W 1474 r. rozliczała spadek po zmarłym mężu z jego bratem Piotrem¹³⁵. Pozostawała w stanie wdowim jeszcze w 1477 i 1478 r., kiedy popadła w długi spowodowane plajtą brata Jerzego Fryderyka¹³⁶. Była współwłaścicielką domu przy ul. Szerokiej (obecnie nr 35[a]). Przed 1481 r. wyszła ponownie za mąż za Franczke Fegenhelma, który odkupił część nieruchomości należących wcześniej do jej brata Jerzego Fryderyka (kuźnię przy ul. Starotoruńskiej – Kopernika 47 i dom za kościołem NMP (nr 171), ale je zaraz sprzedał w 1481 r.¹³⁷ Żyła jeszcze w czerwcu 1515 r.¹³⁸. Była ostatnią przedstawicielką tej gałęzi rodziny w Toruniu. Franczke Fegenhelm był bohaterem jednego z najgłośniejszych skandali obyczajowych w dziejach wczesnonowożytnego Torunia. W 1497 r. został on uwięziony z rozkazu rady za obraźliwe wypowiedzi pod jej adresem. Przechwalał się posiadaniem powiązaniach rodzinnymi – jego szwagrami mieli być wszyscy czterej burmistrzowie, na herbie jednego z nich Henryka Krügera namalował szubienicę. Na skutek interwencji królowej, jej syna kardynała i biskupa (chełmińskiego?) Feneghelm został uwolniony, ale musiał publicznie przeprosić Krügera i uiścić stosowną grzywnę¹³⁹.

Kolejnym synem Albrechta I (trzecim w kolejności) był Cezary (Czarias) (ok. 1378–1424/1427). Otrzymał on, jako jedyny z braci, bardzo gruntowne wykształcenie. W 1402 r. podjął studia w Pradze i uzyskał tam najpierw w 1403 r. tytuł bakałarza, a w 1405 r. magistra sztuk wyzwolonych. Potem kontynuował studia medyczne we Wiedniu i uzyskał tam w 1412 r. tytuł doktora sztuk wyzwolonych i medycyny¹⁴⁰. Być może był przygotowywany do stanu duchownego? W 1398 r. mieszkał wraz z ojcem w domu przy Rynku nr 36. W 1402 r. mieszkał w tym samym domu ze swoim szwa-

¹³³ Ibidem, nr 1207, 1240.

¹³⁴ Ibidem, nr 1427 – 24 I 1467, Zeypnicz rozliczała się wówczas z mężem pasierbicy pierwszego męża Katarzyny – Niclosem Marcusem.

¹³⁵ Ibidem, nr 1271.

¹³⁶ Ibidem, nr 1490, 1533.

¹³⁷ APT, Kat. II, dz. IX, t. 4, s. 19, 20.

¹³⁸ Ibidem, t. 5, k. 2.

¹³⁹ *Thorner Denkwürdigkeiten*, s. 136–137.

¹⁴⁰ M. Perlbach, op. cit., s. 17, 25, 162, 265.

grem Janem Warszaw¹⁴¹. Zapewne na poczet dalszych studiów Cezarego jego szwagier Jan Warszaw zaciągnął w 1405 r. pożyczkę u Dietricha Rodenberga na sumę 300 grzywien i 5 wiardunków pod zastaw swojej kamienicy przy ul. Szkolnej¹⁴². Po powrocie do Torunia został jednak lekarzem miejskim¹⁴³. W 1405 r. Albrecht Rote zapisał mu w testamencie 800 grzywien na folwarku Sławkowo, 400 grzywien na winnicy na przedmieściu, a także prawo do dożywotniego posiadania kamienicy przy Szerokiej oraz kapitał 88 guldenów węgierskich, płatny w trzech ratach przez radę wrocławską¹⁴⁴. Niejasna jest motywacja tak hojnego zapisu Albrechta Rote dla świeżo upieczzonego magistra sztuk wyzwolonych. Nic nie wiadomo o związkach rodzinnych łączących Cezarego z Albrechtem Rote. W testamencie Rote dedykował ten zapis *myme liebe frunde und moge*. W 1422 r. spadkobiercy Albrechta Rote – jego zięciowie Szymon Falkenheyn i Herman Drost nadal zalegali ze spłatą tych zapisów dla Cezarego¹⁴⁵. Na początku marca 1424 r. Katarzyna Falkenheyn, córka Albrechta Rote i wdowa po Szymonie zeznała, że jest dłużna Cezaremu 567 guldenów węgierskich ulokowanych na hipotecę kamienicy przy ul. Szerokiej, folwarku w Sławkowie i winnicy oraz 88 guldenów węgierskich¹⁴⁶. Rozliczał też jakieś długi z tego tytułu z Hermanem Drostem¹⁴⁷. Nie mogąc uzyskać zwrotu długu Cezary sprzedał w 1424 r. kamienicę przy ul. Szerokiej Serwasowi Rosentalowi za 360 nowych grzywien, a folwark w Sławkowie i winnicę przejął w bezpośrednie posiadanie. Pieniądze ze sprzedaży domu miał otrzymać brat Albrecht, który w zamian zrzekał się swoich udziałów w kamienicy rodzinnej przy Rynku, w której mieszkał Cezary (nr 36)¹⁴⁸. Cezary musiał umrzeć wkrótce potem, nie żył na pewno w 1427 r., gdyż nie wystąpił wówczas z pozostałymi braćmi. Był ostatnim z rodziny, który został poświadczony jako bezpośredni właściciel kamienicy przy Rynku (nr 36). Raczej nie pozostawił po sobie potomstwa, gdyż nieru-

¹⁴¹ *Księgi szosu*, s. 111. K. Ciesielska, op. cit., s. 492. Ok. 1401 r. wymieniony tam tylko Cezary Watzenrode – *Księgi szosu*, s. 129.

¹⁴² *Liber scabinorum*, nr 647. Już wówczas Cezary wystąpił z tytułem magistra.

¹⁴³ Występuje w źródłach jako *meister* (= magister): *Liber scabinorum*, nr 647 (1405), 1186 (1416 – z tytułem „her”, który przysługiwał tylko rajcom, duchownym i osobom wykształconym), 1348 (1417), 1722, 1727–1729, 1733 (1424).

¹⁴⁴ *Ibidem*, nr 1348 (zapis włączony do księgi ławniczej w 1418 r.)

¹⁴⁵ *Ibidem*, nr 1562.

¹⁴⁶ *Ibidem*, nr 1727

¹⁴⁷ *Ibidem*, nr 1728, 1729.

¹⁴⁸ *Ibidem*, nr 1722, 1733.

chomości po nim (folwark w Sławkowie i winnicę, a zapewne i połowę kamienicy przy Rynku nr 36) odziedziczył jego młodszy brat Łukasz.

Czwartym z synów Albrechta I był Tileman (ok. 1383–1438). Musiał on być nieco młodszy od wcześniej wymienionych braci, gdyż pojawił się w źródłach później od nich, w 1414 r., nie występował też jako współwłaściciel dóbr po ojcu w 1402 r. W 1414 r. wystąpił z bratem Fryderykiem i wujem Henrykiem Reusse (jako opiekunami prawnymi siostry Elżbiety) i sprzedał przypadły siostrze w spadku po ojcu dom przy ul. Ducha Św. jej mężowi Hansowi Pape¹⁴⁹. W 1419 r. Tileman sprzedał Mikołajowi Fole dom sąsiadujący z budynkiem mennicy przy ul. Mostowej za 180 grzywien¹⁵⁰, a w 1427 r. potwierdził wraz z żyjącymi jeszcze braćmi Albrechtem i Łukaszem, obciążenie dwóch bud przy ul. Św. Anny rentą na rzecz zakonnic Jadwigi, siostry Lowricha¹⁵¹. Z Torunia Tileman wyemigrował do Gdańska przed 1435 r., w którym to odstąpił części na dwóch budach przy Rynku bratu Albrechtowi II¹⁵². W Gdańsku został nawet ławnikiem w Głównym Mieście (w latach 1437–1438), ale jego dalszą karierę przerwała przedwczesna śmierć¹⁵³. Wdowa po nim Elżbieta żyła jeszcze w 1440 r., kiedy wystąpiła ze swoimi szwagrami Albrechtem i Łukaszem jako współwłaścicielka czynszu w kamienicy w Nowym Mieście Torunia¹⁵⁴. Z małżeństwa tego mogły pochodzić dwie córki, które zostały wydane za mąż w Toruniu i Gdańsku¹⁵⁵.

Najmłodsza córka Albrechta I – Elżbieta (ok. 1392–1449) była najpierw żoną Hansa Pape. W 1414 r., zapewne krótko po ślubie, dostała w spadku po rodzicach od braci i wuja dom przy ul. Ducha Św.¹⁵⁶ Po śmierci męża w czasie wielkiej zarazy w 1416 r.¹⁵⁷ została wydana za mąż po wtórnie za Gerharda IV von Allen (ok. 1380–1432/1436). Ten występował

¹⁴⁹ Ibidem, nr 1034.

¹⁵⁰ Ibidem, nr 1388.

¹⁵¹ Ibidem, nr 1947.

¹⁵² *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 535.

¹⁵³ J. Zdrénka, *Rats- und Gerichtspatriziat der Rechten Stadt Danzig. Teil I: 1342–1525*, Hamburg 1991, s. 113, 114, 449; idem, *Urzednicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814*, Gdańsk 2008, t. 1: *Spisy*, s. 46; t. 2: *Biogramy*, s. 363 (nr 1225).

¹⁵⁴ *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia*, nr 1929 (gdzie występuje jako Elisabeth Watzenrode zcu Dantczk).

¹⁵⁵ Ibidem, nr 1929: zięciami Elżbiety i Tilemana byli zapewne wymienieni wraz z nią w tymże dokumencie: Seifrid Seitcz i Henryk Brothagen z Gdańska.

¹⁵⁶ *Liber scabinorum*, nr 1034.

¹⁵⁷ R. Czaja, *Urzednicy miejscy Torunia do roku 1454*, Toruń 1999, nr 528, 271, s. 214.

m.in. jako opiekun dzieci Jana Warschaw, siostrzeńców żony, i pełnomocnik Jakuba Falbrechta, szwagra żony¹⁵⁸. W 1436 r. Elżbieta wystąpiła już jako wdowa – pożyczyla wówczas od Grzegorza Snorrenpfilsa 86 grzywien, które ulokowała na hipotece domu naprzeciw cmentarza przy kościele św. Janów (dziś Kopernika)¹⁵⁹. W 1438 r. dług ten przejął Hans Foyker i sprzedał go Mikołajowi Grunewaldowi¹⁶⁰. W 1439 r. Elżbieta w imieniu własnym i swoich córek Magdaleny (żony Mikołaja Girkow) i Zofii (nieletniej, pod opieką stryja Henryka) sprzedała Konradowi Teudenkusowi i Jerzemu Papaw dom narożny na rogu ul. Mostowej i Ciasnej¹⁶¹. W 1448 r. Elżbieta sprzedała swojemu siostrzeńcowi Jakubowi Falbrechtowi (pozostającemu pod opieką jej brata Łukasza Watzenrode) pół domu przy ul. Św. Anny (dziś Kopernika 15)¹⁶². Rozliczenia z tej sprzedaży trwały też w roku następnym¹⁶³. Elżbieta musiała w tymże roku umrzeć, gdyż w sierpniu tego roku jej zięciowie: Mikołaj Witthenheuer (al. Girkow) i Henryk Weissehensil dzielili między siebie przypadły im po śmierci teściowej spadek – kamienicę przy ul. Chełmińskiej¹⁶⁴. Z małżeństwa Gerharda IV i Elżbiety Watzenrode pozostały tylko dwie córki: Magdalena, która wyszła za mąż za Mikołaja Witthenheuera (al. Girkow), i Zofia, która była potem żoną Henryka Weissehensila.

Najmłodszym wreszcie synem Albrechta I był Łukasz I (ok. 1390–1462). W momencie śmierci ojca musiał być niepełnoletni (+ ok. 1399 r.). Fakt posiadania małoletnich potomków przez Albrechta potwierdza wzmianka z 1395 r., kiedy to sprzedał Mikołajowi Zuzenbergowi działkę w mieście, na której ulokowane było 40 grzywien *desselbin unmundede kinder* (jego nieletnich dzieci)¹⁶⁵. Po raz pierwszy Łukasz wystąpił wraz z braćmi w 1427 r.¹⁶⁶, a więc stosunkowo późno. Można przypuszczać, że długo przebywał poza Toruniem. Łukasz został w 1432 r. ławnikiem, a w 1439 r. awansował na starszego ławy, którym był do śmierci w 1462 r.¹⁶⁷

¹⁵⁸ *Liber scabinorum*, nr 1420, 1886.

¹⁵⁹ *Ibidem*, nr 567.

¹⁶⁰ *Ibidem*, nr 714.

¹⁶¹ *Ibidem*, nr 750.

¹⁶² *Ibidem*, nr 1359.

¹⁶³ *Ibidem*, nr 1416.

¹⁶⁴ *Ibidem*, nr 1454.

¹⁶⁵ *Liber scabinorum*, nr 430.

¹⁶⁶ *Ibidem*, nr 1947.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 102 (nr 6).

Łukasz I jawi się nam jako swego rodzaju człowiek wyjątkowy, któremu mimo znacznego rozrodzenia rodziny i rozdrobnienia jej majątku na początku wieku udało się ponownie osiągnąć wysoką pozycję społeczną, czego dowodem był jego awans do ławy staromiejskiej i piastowanie w niej urzędu starszego ławnika (niem. *Schoppenmeister*)¹⁶⁸. Drogi jakimi osiągnął ten sukces można odtworzyć skrzętnie notując dzieje nabywania kolejnych nieruchomości i dóbr ziemskich. Źródła ukazują nam sylwetkę kupca, który korzystając z własnych sukcesów w handlu i dysponując gotówką spłacał długi pozostającego pod jego opieką siostrzeńca¹⁶⁹ i dzieci swojej żony z pierwszego małżeństwa¹⁷⁰. Po 1434 r., a przed 1439 r. Łukasz poślubił z Katarzyną, wdowę po Henryku Peckaw, ławniku staromiejskim w latach 1426–1434¹⁷¹. W końcu 1439 r. spłacił dług 250 grzywien, jaki jego pasierbowie (dzieci Henryka Peckaw i Katarzyny) mieli u Jana Teudenkusa. W rozliczeniu oddał też wierzycielowi dom przy ul. Starotoruńskiej¹⁷². W 1440 r. żona Łukasza i jej dzieci z pierwszego małżeństwa byli dłużni 518 grzywien Elżbiecie Grotte, wcześniej żonie Jana Peckaw, brata Henryka¹⁷³. Dług ten spłacił zapewne Watzenrode. Nie czynił jednak tego z pobudek filantropijnych. W zamian za spłacenie długów i opiekę przejął z rąk pasierbów połowę należącej do nich po ojcu kamienicy przy ul. Żeglarskiej (nr 11)¹⁷⁴. Wydaje się jednak, że Watzenrode nie był człowiekiem do końca bezwzględny w stosunku do swych podopiecznych. Świadczą o tym dalsze losy jego pasierbów. Nad Gertrudą, wdową po straconym Hansie Jelianie, Watzenrode sprawował opiekę aż do swej śmierci, pośrednicząc w zawieranych przez nią transakcjach nieruchomości¹⁷⁵, wysoką pozycję społeczną uzyskał też wkrótce po jego śmierci najstarszy z pasierbów – Jan Peckaw, późniejszy ławnik i rajca¹⁷⁶.

¹⁶⁸ A. Semrau, op. cit., s. 102.

¹⁶⁹ *Księga ławnicza 1428–1456*, nr 604 (opiekę nad Szymonem Falbrechtem sprawował jeszcze starszy brat Łukasz – Albrecht), 618, 1041, 1359, 1416, 1612.

¹⁷⁰ Ibidem, nr 821, 832.

¹⁷¹ Por. A. Semrau, op. cit., s. 76 (nr 2) – pierwszy mąż Katarzyny żył jeszcze w 1434 r.; wyszła ona powtórnie za mąż przed 1439 r., kiedy to Lucas Watzenrode wystąpił wspólnie ze swymi pasierbami, niewątpliwie dziećmi Katarzyny z pierwszego małżeństwa (*Księga ławnicza Starego...*, nr 821).

¹⁷² *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 821.

¹⁷³ Ibidem, nr 832.

¹⁷⁴ Ibidem, nr 1401. Drugą połowę domu wniosła mu w posagu żona.

¹⁷⁵ *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 150.

¹⁷⁶ Por. A. Semrau, op. cit., s. 76 (Peckau, nr 4).

Łukasz przejął też po śmierci brata Albrechta opiekę nad ich siostrzeńcem Szymonem Falbrechtem. W 1437 r. sprzedał w imieniu siostrzeńca jego dom przy ul. Św. Anny (Kopernika 13) Hermanowi Witte¹⁷⁷. W 1443 r. rozliczał należność za zakup w imieniu Falbrechta winnicy w Kaszczorku z Mikołajem Stelczenerem¹⁷⁸. W 1448 r. kupił jako opiekun Szymona od swojej siostry Elżbiety von Allen połowę kamienicy przy ul. Św. Anny (Kopernika 15)¹⁷⁹. W tymże 1449 r. Szymon mieszkał w kamienicy należącej do wuja przy ul. Żeglarskiej 11¹⁸⁰. W 1451 r. zeznał on, że jest dłużny Łukaszowi 63 stare grzywny¹⁸¹. Ostatecznie w 1459 r. Szymon zeznał, że jest winny wujowi 200 grzywien i oddał Watzenrodemu w rozliczeniu tego długu dom przy ul. Św. Anny (Kopernika 15), ogród przy rzeźni nowomiejskiej i wyspę na Wiśle w pobliżu Kaszczorka. W posiadaniu wuja pozostawały jeszcze trzy listy dłużne jego siostrzeńca na łączną sumę 1000 grzywien¹⁸². Watzenrode przejął w ten sposób cały majątek nieruchomości po rodzinie Falbrechtów w Toruniu. Szymon zapewne wyjechał z Torunia przed 1451 r. Przejętą kamienicę przy ul. Św. Anny Łukasz przekazał jeszcze w 1459 r. w posagu swojej córce Barbarze, wydanej za mąż za przybysza z południa Mikołaja Kopernika.

Watzenrode sprawował też opiekę prawną nad innymi powinowatymi i krewnymi. W 1445 r. rozliczał ze swoją siostrą Barbarą Friese spadek po ich wuju Łukasz Reusse¹⁸³. Po śmierci siostry wystąpił w 1448 i 1451 r. jako opiekun jej córek Krystyny, zakonnicy w Chełmnie, i Korduli w rozliczeniach spadkowych z ich szwagrem Janem von Brelen¹⁸⁴. W 1461 r. Jakub Gruneiche (konwisarz) i Piotr Bewteler kwitowali Łukasza z opieki nad ich żonami Małgorzatą i Barbarą (może z rodziny von Allen)¹⁸⁵. W 1455 r. Łukasz sprzedał w imieniu Jutty Rusop, wdowy po Janie, kamienicę przy

¹⁷⁷ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 618.

¹⁷⁸ *Ibidem*, nr 1041.

¹⁷⁹ *Ibidem*, nr 1359, 1416 (spłacił ostatnią ratę sprzedającym w 1449 r.).

¹⁸⁰ *Verteilung von Hand- und Spanndiensten auf die Einwohner der Altstadt Thorn c. 1450–1454*, „Mitteilungen des Copernicus Vereins”, H. 4: 1882, s. 26.

¹⁸¹ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 1612.

¹⁸² *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 218.

¹⁸³ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 1130.

¹⁸⁴ *Ibidem*, nr 1405, 1657.

¹⁸⁵ *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 302. Zapewne sformułowanie użyte za imionami żon i odczytane przez wydawców jako „von alle” to ich nazwisko panięńskie (von Allen), a nie element tekstu. Jakub Gruneiche przejął potem (w 1464 r.) nieruchomości przy ul. Żeglarskiej od Małgorzaty von Allen, może babki tych kobiet (*ibidem*, nr 549).

Rynku Janowi Peckaw starszemu, kuzynowi swoich pasierbów¹⁸⁶. Jutta była spowinowacona z żoną Łukasza Katarzyną, której odstąpiła prawa do łąźni za kościołem NMP (dziś Piekary, nieistniejący dom na terenie dzisiejszego aresztu). W 1463 r., już po śmierci Łukasza, należność za ten zakup (8 guldenów węgierskich i ½ grzywny) regulowała wdowa po nim Katarzyna¹⁸⁷. Do problemu tego powrócę w dalszej części artykułu.

Łukasz był osobą zaufania publicznego. Bardzo często występował przed sądem jako opiekun prawny. W 1437 r. reprezentował Katarzynę Wellewecke w jej rozliczeniach z córką Katarzyną Westerrode¹⁸⁸, w 1438 r. wystąpił w tej samej roli w imieniu Małgorzaty Werner¹⁸⁹, a w 1450 r. reprezentował Małgorzatę Frauenburg w jej rozliczeniach z wnukami¹⁹⁰. Często uczestniczył jako rozjemca w procesach polubownych¹⁹¹.

Łukasz I był też aktywnym uczestnikiem rynku kupna-sprzedaży nieruchomości. Inwestował zarówno w mieście, jak też poza miastem. W 1444 r. kupił od Gotcze Schotdorfa 2 grzywny rocznego czynszu w Lisewie¹⁹². W tymże roku kupił 5 wiardunków czynszu z 4 łąń od sołtysa Michała z Kuczwałów¹⁹³. W 1448 r. kupił z kolei od Katarzyny Witte za 180 starych grzywien czynsz roczny 7½ nowych grzywien z 7½ łąń w Gostkowie¹⁹⁴. W 1456 r. miał nadal ulokowane 150 grzywien w Gostkowie¹⁹⁵. Również w 1448 r. Łukasz dokupił zapewne kolejny folwark w Sławkowie od Jokusza z Browiny¹⁹⁶. W 1453 r. odkupił od trzech mieszczan toruńskich 15 skojców czynszu z winnic, należących do Habundiusa Wintera, Gertrudy von Putten i Doroty Netcze, a także 10 skojców czynszu na własnej winnicy w Kaszczorku¹⁹⁷. W 1446 r. Łukasz Watzenrode sprzedał za 30 grzywien kramarzowi Janowi Titzce dom przy u. Panny

¹⁸⁶ Ibidem, nr 55.

¹⁸⁷ Ibidem, nr 463.

¹⁸⁸ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 646.

¹⁸⁹ Ibidem, nr 704.

¹⁹⁰ Ibidem, nr 1513.

¹⁹¹ Ibidem, nr 1094, 1206, 1299, 1339, 1381, 1478, 1565, 1613; *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 43, 65, 231, 232.

¹⁹² *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 1060.

¹⁹³ Ibidem, nr 1091.

¹⁹⁴ Ibidem, nr 1358.

¹⁹⁵ *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 34.

¹⁹⁶ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 1345, 1346.

¹⁹⁷ Ibidem, nr 1713.

Marii¹⁹⁸. Podobnie jak inni kupcy toruńscy Łukasz posiadał renty we Wrocławiu. Może odziedziczył je po którymś z braci (Cezarym lub Albrechcie). W 1451 r. uzyskał nawet zwiększenie sumy rocznej spłaty w związku z dewaluacją pieniądza¹⁹⁹.

Nie jest do końca wyjaśniona postawa polityczna Łukasza w okresie wojny trzynastoletniej. Karol Górski i Jeremi Wasiutyński wskazywali na propolskie nastawienie Watzenrodego od samego początku wojny, przytaczając jego osobisty udział w walkach (bitwa pod Łasinem w 1454 r.) oraz znaczne sumy pieniężne, które pożyczył miastu na prowadzenie wojny²⁰⁰. Wydaje się jednak, że poglądy ojca przyszłego biskupa były, przynajmniej w początkowym okresie wojny, nieco inne. Świadczy o tym jego aktywny udział w reprezentacji pospólstwa – tzw. radzie przybocznej oraz wyraźne poparcie dla rewolty mieszczan toruńskich w 1456 r.²⁰¹ Łukasz Watzenrode był niewątpliwie najwyżej postawionym w hierarchii władz miejskich członkiem reprezentacji pospólstwa. Nie do końca przekonujące są argumenty o roli pośrednika między pospólstwem i radą, jaką miał odgrywać w tych gremiach Watzenrode i inny bogaty kupiec Andrzej Rackendorf. Jako argument koronny na tego typu kombinację K. Górski i E. Cieślak przytaczali pominięcie Łukasza w represjach, które dotknęły najaktywniejszych przywódców rewolty²⁰². Co więcej, po 1456 r. zaangażowanie Łukasza w wojnę z Zakonem po właściwej stronie (tzn. jego współpraca z radą i stronnictwem propolskim) uzyskuje wyraźne potwierdzenie w faktach. Przed 1460 r. Łukasz pożyczył radzie na prowadzenie wojny 269 guldenów węgierskich i 1022½ grzywien pruskich, co plasowało go w gronie największych wierzycieli miasta w tym okresie²⁰³. Nigdy jednak stary ławnik nie wyzbył się chyba rezerwy do poczynań polskich w Prusach. W grudniu 1459 r. Watzenrode brał udział w delegacji stanów na sejm w Piotrkowie wraz z Janem vom Loe, Konradem Teudenkusem i Gotke Beckerem. Delegaci Torunia wysuwali po-

¹⁹⁸ Ibidem, nr 1249.

¹⁹⁹ K. Kopiński, op. cit., s. 340–341, nr 97.

²⁰⁰ K. Górski, *Łukasz Watzenrode, życie i działalność polityczna (1447–1512)*, Wrocław 1973, s. 7.

²⁰¹ E. Cieślak, *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz w niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960, s. 175, 193.

²⁰² Ibidem, s. 279, 280; K. Górski, op. cit., s. 7; I. Janosz-Biskupowa, *Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej w latach 1440–1466*, Toruń 1965, s. 134.

²⁰³ *Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, Toruń 1964, s. 130n.

stulaty zburzenia Nieszawy, spłaty długów zaciągniętych u mieszczan toruńskich, potwierdzenia toruńskiego prawa składu. Prosilili też o jak najszybsze zakończenie wojny, gdyż mieszkańcy są już całkowicie zubożeni przez działania wojenne, a Kazimierz wykazuje zbyt małą aktywność w tej dziedzinie²⁰⁴. Jeszcze na rok przed śmiercią, w październiku – listopadzie 1461 r., uczestniczył w delegacji toruńskiej do króla w Bydgoszczy (wraz z Konradem Teudenkusem i Janem Pechwinkelem), delegaci toruńscy za pośrednictwem Ludwika Mortęskiego prosili króla o przybycie do Prus i obranie dogodnego dla siebie miejsca do zawarcia pokoju, grożąc w przeciwnym razie wypowiedzeniem posłuszeństwa²⁰⁵.

Ożenił się późno, między 1434 a 1439 r. z Katarzyną, wdową po Henryku Peckaw, ławniku staromiejskim w latach 1426–1434²⁰⁶. Pozostawił po sobie troje dzieci: Łukasza II, późniejszego biskupa warmińskiego, Krystynę wydaną za długoletniego rajcę i burmistrza toruńskiego Tilemana von Allen (+1499), i Barbarę, żonę Mikołaja Kopernika starszego, ławnika z lat 1465–1483. W podziale spadkowym po ojcu Krystyna i jej mąż Tileman von Allen otrzymali: dom przy ul. Żeglarskiej 11 wraz z domem tylnym i przejazdem na ul. Szkolną (dziś Łazienna 9), 9 łąnów w Sławkowie, 18 grzywien czynszu z posiadłości na przedmieściach i w Mokrem, ogród przy Nowym Młynie i 3 morgi łąki po miastem. Wdowa po Łukaszu zastrzegła sobie dożywotnie używanie pokoju za izbą na parterze w domu przy ul. Żeglarskiej. Prawo do mieszkania obok wdowy uzyskał też zapewne jej spowiednik i wikariusz kaplicy św. Barbary i Trzech Króli w kościele św. Janów – Konrad Geselen. Na hipotecę domu przy ul. Żeglarskiej ulokowany też był czynsz roczny w wysokości 8 grzywien, który miała otrzymywać Katarzyna Peckaw, zakonnica w Chełmnie, córka Katarzyny z pierwszego jej małżeństwa. Barbara wraz z mężem Mikołajem Kopernikiem otrzymała dom przy ul. Św. Anny (Kopernika nr 15), dom narożny przy ul. Św. Anny i Kokoszej (Żeglarska nr 23, obecnie róg ul. Kopernika i Żeglarskiej) z dwoma sąsiednimi budami przy ul. Św. Anny (Kopernika nr 14), 18 grzywien czynszu rocznie z posiadłości

²⁰⁴ I. Janosz-Biskupowa, op. cit., s. 93.

²⁰⁵ Ibidem, s. 95, 160; K. Górski, *Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika*, wyd. 3, Toruń 1987, s. 10 – tłumaczy zachowanie Watzenrodego jego podeszłym wiekiem.

²⁰⁶ Por. A. Semrau, op. cit., s. 76 (nr 2) – pierwszy mąż Katarzyny żył jeszcze w 1434 r.; wyszła ona powtórnie za mąż przed 1439 r., kiedy to Lucas Watzenrode wystąpił wspólnie ze swymi pasierbami, niewątpliwie dziećmi Katarzyny z pierwszego małżeństwa (*Księga ławnicza Starego...*, nr 821).

na przedmieściu i w Mokrem, winnicę w Kaszczorku, 3 morgi łąki pod miastem i 19 grzywien czynszu rocznie z 9,25 łanów w Kuczwałach (Conradswalde). Łukasz II otrzymał po ojcu 3 budy przy Rynku (Rynek Staromiejski 2, 3), 18 grzywien rocznego czynszu z posiadłości na przedmieściu i w Mokrem, stodołę przed Bramą Starotoruńską, 6 morgów łąki pod miastem i 9 łanów w Sławkowie. Po śmierci Katarzyny, wdowy po Łukaszu, do spadku miał być dopuszczony jej syn z pierwszego małżeństwa Jan Peckaw²⁰⁷. Z tego ostatniego zapisu wynika, że wdowa pozostawiła sobie jakąś część majątku po mężu (zgodnie z prawem należała się jej połowa dóbr nieruchomości). Może w tej części była połowa kamienicy rodzinnej Watzenrodów przy Rynku nr 36?

Największą zagadką w wywodzie przodków astronoma pozostawało pochodzenie żony Łukasza Watzenrode starszego. Dawne genealogie wywodziły ją z rodziny Reussów (Russe) lub Rüdigerów²⁰⁸. Oba te warianty nie wytrzymują jednak krytyki naukowej. Z Russami starszy Łukasz Watzenrode spokrewniony był poprzez matkę, otrzymał zresztą imię po swoim dziadzie Łukaszu Russe²⁰⁹. Rüdigerowie nie odgrywali jeszcze w pierwszej połowie XV wieku żadnej roli w Toruniu, brak też jakichkolwiek śladów powiązań potomków Łukasza z tą rodziną aż do pierwszej połowy XVI wieku²¹⁰. Już wcześniejsi badacze ustalili, że matka przyszłego biskupa przed poślubieniem Łukasza Watzenrode była zamężna. Jeszcze w latach dwudziestych XV wieku wydana została za Henryka Peckaw, ławnika staromiejskiego w latach 1426–1434²¹¹. Henryk Peckaw zmarł jeszcze w 1434 r., gdyż już na początku 1435 r. Katarzyna wystąpiła jako wdowa spłacająca pretensje Korduli, bratanicy męża²¹². W wykazie służb z tego roku Katarzyna występuje dalej jako

²⁰⁷ *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 501.

²⁰⁸ APT, kat. II, dz. XII, t. 6; por. też K. Górski, *Dom i środowisko rodzinne*, s. 8–9 (tablica genealogiczna), 10.

²⁰⁹ Por. K. Mikulski, *Watzenrodowie i dom rodzinny Mikołaja Kopernika w Toruniu*, [w:] *Studia z dziejów miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 2, pod red. J. Tandeckiego i R. Czai, Toruń 1996, s. 247–248.

²¹⁰ Jeden z Rüdigerów – Jan ożenił się z prawnuczką Łukasza Watzenrodego starszego, córką burmistrza Jana Beutela (+1510) i Barbary von Allen, córki z kolei Tilemana von Allen i Krystyny Watzenrode. Wśród potomków Jana pojawiło się też charakterystyczne dla krewniaków biskupa warmińskiego imię Łukasz. Por. D. Weichbrodt-Tiedemann, *Patrizier, Bürger, Einwohner der Freien und Hansestadt Danzig in Stamm- und Namentafeln vom 14–18 Jahrhundert*, Klingberg 1986, s. 406–409.

²¹¹ A. Semrau, op. cit., s. 76 – tu błędnie, że pierwszym mężem Katarzyny był Gobil Peckaw; por. *Księga ławnicza Starego...*, nr 479, 533.

²¹² Zob. przyp. 33.

wdowa²¹³. W stanie wolnym pozostawała też na początku kolejnego roku, gdy oddawała zaciągnięty przez męża dług 48 grzywien Janowi Posenanskiemu²¹⁴. Jej ślub z Łukaszem Watzenrode odbył się przed grudniem 1439 r., kiedy to Łukasz w imieniu swoich pasierbów spłacił dług 250 grzywien (częściowo w gotówce, częściowo w nieruchomościach) Janowi Teudenkusowi, spadkobiercy Konarda Ludenscheide²¹⁵.

Wcześniej próbowałem ustalić jej pochodzenia na podstawie pominiętych lub źle interpretowanych przez wcześniejszych biografów Watzenrodego i Kopernika dwóch wzmianek z lat 1458–1464. 20 stycznia 1458 r. Urszula, wdowa po straconym za udział w buncie pospólstwa w 1457 r. Jerzym Lodelu(!)²¹⁶, wydzieliła spadek po mężu zapewne jego najbliższym krewnym: Łukaszowi Watzenrode (!), Mikołajowi Zatelerowi (siodlarzowi) oraz Barbarze Netczynne i jej bratu Janowi²¹⁷. 8 marca 1464 r. Urszula Lodelynne, Barbara Netczynne z bratem Janem i Katarzyna Peckawynne (!) sprzedały swoje części domu przy ul. Różanej mistrzowi Mikołajowi, siodlarzowi²¹⁸. Oczywiście w drugiej z przytoczonych wzmianek wystąpiła wdowa po Łukaszu Watzenrode – Katarzyna używająca nazwiska swego pierwszego męża. Jej opiekunem prawnym przy tym akcie był zresztą zięć Tileman von Allen. Uwzględniając fakt wystąpienia w drugiej zapisce tylko Katarzyny, bez jej dzieci, można przyjąć, że to ona mogła być spadkobierczynią ściętego Jerzego Lodela. Nie bezpośrednio jednak – gdyż pozostali współspadkobiercy byli wobec siebie tylko dalszymi krewnymi. Jak wynika z dalszych moich badań pochodzenie Katarzyny z rodziny Lodel nie jest więc możliwe do przyjęcia²¹⁹. Niestety nie wytrzymuje też krytyki postulat wywodzenia Kata-

²¹³ APT, kat. I, nr 866: położenie działki ustalono w trakcie prac nad kartoteką działek w Toruniu.

²¹⁴ *Księga ławnicza... 1428–1456*, nr 533.

²¹⁵ *Ibidem*, nr 821.

²¹⁶ E. Cieślak, op. cit., s. 235 (nr 66, przyp. 85). Jeremi Wasiutyński, na bazie tej zapiski, błędnie uznał Lodela za bliskiego krewnego Łukasza Watzenrode, a nie jego żony (zob. J. Wasiutyński, *Kopernik twórca nowego nieba*, Warszawa 1938, s. 10)

²¹⁷ *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 107.

²¹⁸ *Ibidem*, nr 493. Katarzynę utożsamiano wcześniej z jej córką, zakonnicą w Chełmnie. Identyfikacja taka jest jednak bezpodstawna, przynależność do stanu duchownego była zawsze odnotowywana w księgach ławniczych Torunia. Udział w spadkobranium Katarzyny Peckaw musiałby spowodować też obecność w dokumencie jej brata Jana i chyba żyjącej jeszcze siostry Gertrudy, wdowy po Hansie Jelanie.

²¹⁹ Zob. K. Mikulski, *Watzenrodowie i kapituła warmińska (Rola związków rodzinnych w duchownych karierach mieszczan toruńskich w XIV–XV w.)*, [w:] *Homines et societas. Czasy Pia-*

rzyny z zamożnej rodziny patrycjuszowskiej Kordelitzów²²⁰. Katarzyna była spowinowacona z Kordelitzami przez rodzinę von Allen, a dzięki tym kolicacjom jej córka Katarzyna Peckaw i wnuczka Barbara Kopernik osiągnęły wysokie godności w klasztorze żeńskim w Chełmnie po Barbarze Kordelitz. Jedynym elementem łączącym wszystkich spadkobierców Jerzego Lodela są ich związki z kręgiem spadkobierców i powinowatych Gotfryda II von Allen (+1422)²²¹. Nie można też wykluczyć, że przyczyną spadkobrania po Jerzym Lodelu nie było pokrewieństwo wskazanych wyżej osób, lecz niespłacone długi zaciągnięte u nich przez zmarłego.

Rozwiązanie zagadki pochodzenia Katarzyny okazało się prostsze, niż się to pierwotnie wydawało. Katarzyna (ok. 1408–1476) była córką Jana I Rusopa (ok. 1384–1416) i nieznannej córki Jana von Putten, a równocześnie siostrą Jana II Rusopa (ok. 1411–1451). Jej pochodzenie z rodziny Rusop poświadczają: dziedziczenie po bracie Janie łąźni za kościołem NMP, pośrednictwo Łukasza Watzenrode w sprzedaży przez wdowę po Janie Rusopie kamienicy przy Rynku, próba przejęcia Papowa po śmierci Rusopa przez Łukasza Watzenrode. W 1445 r. Jan Rusop zapisał folwark w Papowie zakonowi w zamian za dożywotnią rentę. Przeciw temu zapisowi protestował Łukasz Watzenrode (jako mąż najbliższej krewnej Jana), ale zakon przejął ostatecznie te dobra²²². W marcu 1457 r. działający w imieniu Juty, wdowy po Janie Rusopie, Łukasz Watzenrode sprzedał Aleksemu Bugheimowi kamienicę przy Rynku (nr 16). W tymże roku Habundius Winter, ojczym Jana Rusopa, sprzedał należący do tego ostatniego dom przy ul Ducha Świętego (nr 18[A]) Jerzemu Gregerowi, przy czym należności ze sprzedaży otrzymali: Katarzyna Reusse (50 grzywien) i Łukasz Watzenrode (95 grzywien)²²³. W 1463 r., już po śmierci wdowy po Janie Rusopie, Katarzyna Watzenrode, wdowa po Łukaszu, była winna Janowi Peckaw z tytułu posiadania łąźni za kościołem

stów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin, pod red. T. Jasińskiego, T. Jurka, J.M. Piskorskiego, Poznań 1997, s. 358–371.

²²⁰ Zob. K. Mikulski, *W kręgu toruńskich przodków Mikołaja Kopernika – Watzenrodowie i ich kolicacje rodzinne (In the circle of Nicolaus Copernicus's Toruń ancestors – the Watzenrodes and their family relationships)*, [w:] *Badania nad identyfikacją grobu Kopernika (The search for identity of Copernicus tomb)*, red. J. Gąsowski, Pułtusk 2008, s. 40–65.

²²¹ Por. K. Górski, *Łukasz Watzenrode*, s. 117.

²²² *Regesta historico-diplomatica*, pars 1, nr 8722. W 1447 r. komtur toruński Albrecht Kalb nadał sołectwo w Gerlachsdorff Hansowi Gottfriedowi (APT, Kat. I, nr 659).

²²³ *Ibidem*, nr 71.

NMP 8 guldenów węgierskich i ½ grzywny²²⁴. Łukasz Watzenrode uregulował też jeszcze przed swoją śmiercią w 1462 r. długi z tytułu niezapłaconych przez Jutę Rusop czynszów z tytułu posiadania łążni – miastu (28 grzywien 4 ½ skojca) i kościołowi św. Janów (18 grzywien)²²⁵.

Łukasz II urodził się 29 XI 1447 r. jako najmłodszy syn starego Łukasza i Katarzyny. Uczęszczał do szkoły świętojańskiej w Toruniu, gdzie zdobywał wiedzę pod pilnym nadzorem przyjaciela rodziców Konrada Gesselena²²⁶. Po śmierci ojca opiekę nad 15-letnim Łukaszem przejął zapewne wpływowy szwagier Tileman von Allen. Już rok później młodzieniec wyruszył na studia uniwersyteckie do Krakowa. Został tam przyjęty na Wydział Sztuk Wyzwolonych na semestr zimowy w 1463 r. Po dwóch latach Łukasz zmienił uczelnię – od 8 VI 1465 r. kontynuował studia w Kolonii. Tam uzyskał stopień bakałarza (1466) i magistra sztuk wyzwolonych (1468). Po powrocie po Torunia uregulował swoje sprawy majątkowe – w 1469 r. sprzedał szwagrowi 9 łąnów w Sławkowie, które odziedziczył po ojcu. Pieniądze te były mu potrzebne na dalsze kształcenie. Zapewne już wówczas marzyła mu się wysoka kariera duchowna. Wzorem dla niej mógł być żyjący pół wieku wcześniej też torunianin z urodzenia Jan Abezier (+1415), który zmarł jako biskup warmiński. Już w 1470 r. Watzenrode podjął studia na szacownym uniwersytecie we włoskiej Bolonii. Musiał zdobyć tam dużą estymę wśród studentów „nacji niemieckiej”, skoro wybrali go w 1472 r. swoim prokuratorem. Był wyróżniającym się studentem, co spowodowało powierzenie mu w semestrze zimowym 1473 r. wykładów z prawa kanonicznego, chociaż nie posiadał jeszcze niezbędnego dla ich prowadzenia doktoratu. Brak ten uzupełnił jednak bardzo szybko – już 18 XII 1473 r. uzyskał doktorat z prawa kanonicznego. W 1474 r. wrócił do Torunia, ściągnął raty swoich wierzycieli od rady i rozglądał za możliwym protektorem. Wówczas też widział zapewne po raz pierwszy swego rocznego zaledwie siostrzeńca Mikołaja. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że po przybyciu do Torunia objął stanowisko rektora miejscowej szkoły parafialnej²²⁷. Skąd inąd wiadomo, że w Toruniu istnia-

²²⁴ Ibidem, nr 463.

²²⁵ *Księga długów miasta Torunia*, s. 150.

²²⁶ W 1464 r. Konrad Gesellen mieszkał obok Katarzyny w kamienicy przy ul. Żeglarskiej, był zapewne wikariuszem ołtarzy i kaplic pozostających pod patronatem Watzenrodów i von Allenów. Autor biogramu Gesselena (por. przyp. poprzedni) nie skojarzył „pana Konrada” występującego w podziale spadkowym po śmierci Łukasza I Watzenrode z 1464 r. z Gesselenem.

²²⁷ Informację o pełnieniu tej funkcji przez Łukasza podał Marcin Oesterreicher w swoje

ła praktyka powoływania na to stanowisko świeżo promowanych magistrów czy doktorów zaraz po powrocie do rodzinnego miasta ze studiów (por. przykłady Jana i Albrechta Teschnerów).

Drogę do dalszej kariery duchownej mógł zamknąć Łukaszowi romans z nierozpoznaną dotąd bliżej niewiastą, która urodziła mu zapewne w 1475 r. nieślubne dziecko – Filipa Teschnera²²⁸. Leopold Prowe, a za nim Karol Górski wskazywali, że matka dziecka miała być córką kierownika szkoły miejskiej (którą Łukasz po powrocie do miasta związał się), mistrza Albrechta Teschnera²²⁹. Albrecht mógł być rektorem szkoły, ale później (wg Perlbacha miał nim być w 1477 r.). W latach 1469–1473 funkcję taką pełnił jego brat Jan, któremu niektórzy biografowie Kopernika też przypisywali ojcostwo „kochanki” późniejszego biskupa. Jan Teschner w 1475 r. już nie żył, a mógł umrzeć też rok wcześniej. Obaj Teschnerowie byli jednak za młodzi, by mieć dorosłe czy dorastające potomstwo. Jan studiował w latach 1458–1462 w Krakowie, Kolonii i Rostocku²³⁰, mógł urodzić się ok. 1440 r. (wtedy jego ojciec pojawił się w Toruniu), więc w chwili śmierci miał ok. 34 lat. Albert był jeszcze młodszy – w 1467 r. był niepełnoletni, uzyskał stopień bakałarza w Lipsku w tymże 1474 r.²³¹, żył w 1477²³² i 1479 r. w Toruniu²³³ – urodził się więc ok. 1455 r. Uznając, że jakieś przesłanki prawdy we wnioskowaniu Prowego są zawarte, trzeba szukać innych przyczyn, dla których nieślubny syn biskupa nosił nazwisko Teschner. Wyjaśnienie zagadki zawiera zapis z 1 VII 1496 r., w którym Mikołaj Kober zajął za dług 500 grzywien wszystkie dobra swojego pasierba (!) Filipa Teschnera²³⁴. Z zapiski tej wynika, że ojcem Filipa był Jan Teschner, syn Marcina (a więc nie rektor, ale jego kuzyn, rajca toruński, zmarły w 1483 r.), pierwszy mąż Elżbiety Rackendorff (+ a. 1496), córki Pawła, późniejszej żony Mikołaja Kobera²³⁵. Elżbieta jeszcze

kronice lidzbarskiej, wiążąc z okresem pełnienia tej funkcji urodziny nieślubnego syna Łukasza – Filipa Teschnera. Por. M. Oesterreicher, T. Treter, M. Treter, *Kronika lidzbarska*, wyd. C. P. Wolk, przeł. J. Wojtkowski, Olsztyn 2008, s. 58.

²²⁸ Ibidem.

²²⁹ L. Prowe, op. cit., s. 80–81; a za nim K. Górski, *Łukasz Watzenrode*, s. 9.

²³⁰ M. Perlbach, op. cit., s. 162.

²³¹ Ibidem.

²³² *Księga ławnicza... 1456–1479*, nr 1437.

²³³ APT, kat. II, dz. IX, t. 4, s. 2,10.

²³⁴ APT, kat. II, dz. IX, t. 4, s. 166–167.

²³⁵ K. Mikulski, K. Kopiński, op. cit., s. 201. Elżbieta była najstarszą córką Pawła i Heze, musiała urodzić się ok. 1448 r. Autorzy nie skojarzyli, że Elżbieta była wcześniej zamężna z Ja-

w 1484 r. pozostawała wdową, wyszła więc za mąż za Kobera przed 1489 r., gdyż wówczas Kober pojawił się w Toruniu i wystąpił już jako spadkobierca braci Teschnerów²³⁶. W podobnym charakterze Kober wystąpił też w niedatowanym rozliczeniu kilku rat wierzytelności Teschnerów²³⁷. Przypuszczenie to potwierdza też zapiska z toruńskich wykazów czynszów: Filip Teschner był w końcu XV w. właścicielem dwóch folwarczków (Hofchen) przed Bramą Św. Katarzyny, a czynsze z nich wcześniej w 1480 r. opłacał rajca (her) Jan Teschner, a więc przybrany ojciec Filipa²³⁸. Z zapisek tych możemy wyciągnąć prosty wniosek, że Jan Teschner poślubił (zapewne w 1475 r.) będącą w ciąży z Łukaszem Watzenrode Elżbietę i usynowił urodzone z tego związku dziecko. Wyjaśniałoby to nazwisko syna biskupa (wziął je od przybranego ojca, a nie od matki). W 1497 r. doszło do ugody Filipa z ojczymem, który zapisał mu nawet czynsz roczny w wysokości 4 grzywien, należący wcześniej do jego zmarłej siostry (córką Jana Teschnera i Elżbiety)²³⁹. Zapewne wkrótce po 1497 r. Watzenrode sprowadził syna na Warmię. Filip Teschner mimo swego nieprawego pochodzenia otrzymał dzięki wsparciu ojca obywatelstwo w Braniewie. Przed 1506 r. ożenił się z Dorotą, córką burmistrza braniewskiego Sandera von Loyden²⁴⁰. Po teściu przejął osadę młyńską Wikielec (Wecklitzmühle). Od swojego ojca, biskupa otrzymywał pozwolenie na budowę tam młyna zbożowego o 2 kołach²⁴¹. Od 1507 r. był notowany jako obywatel

nem Teschnerem, a tym samym, że była matką nieślubnego syna Łukasza Watzenrode – Filipa Teschnera. Jako żona Mikołaja Kobera, wraz z bratem Janem VIII Rackendorff, siostrami Małgorzatą Seidenhaffter i Gertrudą Haneman i rodzeństwem przyrodnim z rodziny Racke wystąpiła w 1492 r. w podziale spadkowym po śmierci brata Walentego (APT, Kat. II, dz. IX, t. 4, s. 117). Po jej śmierci Mikołaj Kober sprzedał w 1496 r. przejęty po stryju żony Janie VII Rackendorff, dom przy ul. Szerokiej (nr 21) Janowi Bewtelowi (ibidem, s. 161, 203).

²³⁶ *Księga długów miasta Torunia*, s. 54, 62–63: już w rozliczeniu ze stycznia 1489 r. występował jako spadkobierca Macieja i Marcina Teschnerów. Został potem ławnikiem staromiejskim w 1494 r., w 1500 r. awansował do rady, a zmarł w 1507 r. – K. Mikulski, *Urządnicy miejscy Torunia 1454–1650*, Toruń 2001, nr 336, 120, s. 196.

²³⁷ *Księga długów miasta Torunia*, s. 277–278.

²³⁸ *Tabliczki woskowe miasta Torunia. Ok. 1350–I poł. XVI w.*, wyd. K. Górski, W. Szczuczko, Warszawa 1980, s. 120, 131 (przyp. 17: wydawcy słusznie domyślają się, że chodzi tu o naturalnego syna Łukasza Watzenrode).

²³⁹ APT, Kat. II, dz. IX, t. 4, s. 234.

²⁴⁰ M. Krüger, *Beitrag zur Geschichte der Familie v. Pröck*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 2, 1861–1863, s. 600.

²⁴¹ *Monumenta historiae Warmiensis oder Quellensammlung zur Geschichte Ermlands*, Bd. 1: *Codex diplomaticus Warmiensis*, Bd. 1, hrsg. v. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1860, s. 144, nr 112, przyp. 1).

braniewski. W 1517 r. wszedł w skład rady, a zapewne w 1518 r. został burmistrzem²⁴². W październiku 1517 r., już jako rajca braniewski, wystąpił po raz ostatni przed ławą toruńską przy okazji rozliczeń spadkowych po śmierci powinowatego Teschnerów Henryka Snellenberga (+1513)²⁴³. W każdym razie w kadencji 1519/1520 był jednym z kompanów burmistrza urzędującego. Kronikarze warmińscy przypisują mu zdradę biskupa Luzjańskiego i pomoc w zajęciu miasta bez walki przez wojska wielkiego mistrza Albrechta 1 stycznia 1520 r.²⁴⁴ Wydaje się to interpretacją przesadzoną, gdyż jeszcze tego samego dnia Teschner i biskupi zarządca zamku w Braniewie Fabian Maul powiadomili biskupa o zajęciu miasta i ostrzegli przed przyjazdem tam²⁴⁵. Na początku lutego zaś, mimo złożenia przysięgi na wierność wielkiemu mistrzowi – dwunastu rajców braniewskich na czele z burmistrzem Filipem Teschnerem zostało przewiezionych do Królewca w charakterze zakładników²⁴⁶. Filip Teschner zmarł już za rządów biskupa Maurycego Ferbera (1523–1537), a wdowa po nim wyszła ponownie za mąż za Walentego Gerta, wraz z którym przejęła młyn Wikilec²⁴⁷. Można wnioskować, że Teschner nie zostawił potomstwa, gdyż po śmierci wdowy i jej drugiego męża młyn wrócił przed 1543 r. w ręce biskupa jako pozbawiony spadkobierców²⁴⁸.

Już w 1475 r. Watzenrode uzyskał swoją pierwszą prebendę kościelną – został kanonikiem kapituły chełmińskiej, mającej swoją siedzibę w Chełmży. Godność ta dawała jednak bardzo małe dochody, nie zaspokajała wysokich aspiracji młodego duchownego. Biograf biskupa Karol Górski przypuszcza, że Watzenrode, otrzymując kanonię chełmżyńską, nie posiadał jeszcze święceń kapłańskich, przyjął je dopiero w 1478 r. W 1477 r. zaskarbił sobie łaski biskupa kujawskiego i podkanclerzego koronnego Zbigniewa Oleśnickiego. To zapewne z jego poręki papież Sykstus IV nadał mu 26 IV 1477 r. kanonię we Włocławku. Oleśnicki przebywał w Prusach jako zaufany doradca króla Kazimierza Jagiellończyka i pośredniczył w rozmowach ze stanami pruskiemi w trakcie konfliktu o biskupstwo warmińskie. Tamtejsza kapituła wpro-

²⁴² *Simon Grunau's preussische Chronick*, Bd. 2, Ed. 4, hrsg. v. M. Perlbach, R. Philippi, P. Wagner, Berlin 1889, s. 495, przyp. 7.

²⁴³ APT, Kat. II, dz. IX, t. 5, k. 26v–27.

²⁴⁴ *Kronika lidzbarska*, s. 57.

²⁴⁵ M. Biskup, „*Wojna pruska*” czyli *walka Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521*, Olsztyn 1991, s. 99–100.

²⁴⁶ *Ibidem*, s. 101.

²⁴⁷ M. Krüger, op. cit., s. 600.

²⁴⁸ *Simon Grunau's preussische Chronick*, s. 495, przyp. 7.

wadziła na stolec biskupi Mikołaja Tungena, popieranego przez Krzyżaków i króla węgierskiego Macieja Korwina. Doprowadziło to do wojny, w wyniku której Tungen ukorzył się przed królem polskim, ale godność swoją zachował. Fakt ten musiał utkwąć w pamięci ambitnego kanonika. W 1479 r. Watzenrode otrzymał – zapewne jako zaufany króla i podkanclerzego – upragnioną kanonię warmińską, niezbędny element w staraniach o sakrę biskupią w tej diecezji. Duszpasterzem warmińskim mógł bowiem zostać tylko jeden z kanoników, mających swoje rezydencje przy katedrze fromborskiej. Watzenrode nie osiadł jednak na Warmii, zastępował go w jego obowiązkach kościelnych proboszcz toruński i równocześnie kanonik fromborski Hieronim Waldau. Wuj późniejszego astronoma przebywał stale na dworze swego prorektora, wraz z którym brał udział w zjeździe stanów w Grudziądzu 1 I 1480, a potem podążył za nim do Gniezna. Oleśnicki został bowiem w 1481 r. arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem. Watzenrode otrzymał z jego poręki kolejne godności kościelne i funkcje – w 1482 r. został archidiakonem kaliskim, w tych latach pełnił funkcję oficjała, czyli sędziego w sądzie kościelnym, do którego kompetencji należały m.in. sprawy małżeńskie. W 1485 r. otrzymał najlepiej uposażoną ze swoich prebend – kanonię przy katedrze gnieźnieńskiej wraz z należącą do niej wsią Braciszewo. W tym samym roku reprezentował kapitułę włocławską na synodzie piotrkowskim. Warto w tym miejscu odnotować, że Watzenrode – mimo posiadania kanonii włocławskiej – nigdy nie osiadł na dłużej przy tej katedrze. Uczestniczył zaledwie w kilku posiedzeniach kapituły, a swoją aktywność w jej pracach ograniczał zapewne do systematycznego pobierania należnych mu z tego tytułu dochodów. Karol Górski przypuszczał, że Watzenrode mógł być w tym czasie zaprzysiężonym członkiem rady królewskiej, ale brak na to dowodów.

W listopadzie 1483 r. kanonik Łukasz przebywał na Warmii, gdzie złożył przysięgę na podpisany w 1479 r. między królem a biskupem Tungenem układ piotrkowski. Być może wówczas już nawiązał bliższy kontakt z biskupem, który zaowocował wielką woltą polityczną, jakiej dokonał Watzenrode w 1488 roku. Może już wtedy Tungen namawiał go do przyjęcia godności swojego koadiutora, czyli następcy na stolcu biskupim wyznaczonym jeszcze za życia poprzednika. Watzenrode osiągnął dzięki Oleśnickiemu wszystko, co mógł zaoferować mu ten wpływowi duchowny. Zdawał sobie jednak sprawę, że w Polsce nie ma szans na dalszą karierę i uzyskanie upragnionej sakry biskupiej. Taka szansa otwierała się natomiast na Warmii, gdzie kończył swoje życie schorowany Tungen. Watzenrode przyjął więc propozycję bisku-

pa, zrzekł się archidiaconatu kaliskiego i z całym dobytkiem wyruszył w końcu 1488 r. do Rzymu, by tam zabiegać o uprawomocnienie układu zawartego z Tungenem. Watzenrode był świadomy, że postępuje wbrew woli króla Kazimierza Jagiellończyka. Ten bowiem chciał osadzić na biskupstwie warmińskim swojego syna Fryderyka. Fryderyk otrzymał już co prawda najlepiej uposażone w Polsce biskupstwo krakowskie, ale ojciec nie zamierzał ograniczać swojej szczodrości wobec syna do jednej tylko diecezji. Wpływ na decyzję Łukasza miała też sytuacja w Prusach. W 1485 r. stany pruskie zawarły w Toruniu konfederację w obronie praw prowincji. Ważną rolę w tych działaniach odgrywał biskup Mikołaj Tungen, dążący do utrzymania autonomii Warmii, i szwagier Łukasza – burmistrz toruński Tileman von Allen. Może już wtedy – w rodzinnym Toruniu – powstał plan osadzenia Łukasza na stolicy biskupiej w Lidzbarku Warmińskim. Biskup warmiński podjął potem aktywne działania w Rzymie – na ich skutek papież Innocenty VIII wydał w 1488 r. bullę anulującą zobowiązania biskupa i kapituły wobec króla polskiego (czyli układ piotrkowski z 1479 r.) i potwierdzającą bezpośrednią zależność Warmii od papieża. 30 stycznia 1489 r. Tungen wystawił dokumenty o swojej rezygnacji z biskupstwa na rzecz Watzenrodego, a następnego dnia spisał testament. Zanim jednak upoważnieni przez niego kanonicy opuścili Warmię zmarł 14 lutego 1489 r. Kapituła zebrała się 19 lutego, by dokonać elekcji nowego biskupa. Przy obecności 13 z 16 kanoników dokonała ona jednomyślnego wyboru Łukasza Watzenrode.

Król Kazimierz Jagiellończyk zareagował natychmiast – już 2 marca 1489 r. zwrócił się do papieża o oddanie biskupstwa warmińskiego swojemu synowi Fryderykowi, a do Łukasza o rezygnację z wyboru. W Rzymie o poparciu dla króla zabiegał jego poseł Jan Brandys, interesy kapituły reprezentowali wysłani przez nią kanonicy: Baltazar Stockfish, Kasper Velkener i Andrzej von Cletz. Swoich spraw pilnował też przebywający od pewnego czasu w Stolicy Apostolskiej Łukasz Watzenrode. Nie po raz pierwszy w życiu tego człowieka dopomogła mu intuicja – w momencie dotarcia informacji o obiorze na biskupstwo warmińskie Watzenrode był już w Rzymie i mógł przygotować grunt do walki o upragniony awans. Spór był rozpatrywany przez dwa miesiące przez kardynała Marco Barbo, weneccjanina, który był wcześniej nuncjuszem papieskim w Polsce w latach 1472–1474. Ten wydał ostatecznie wyrok korzystny dla kapituły – uznał, że miała ona prawo swobodnego wyboru biskupa i zakwestionował moc prawną układu piotrkowskiego z 1479 r., a nawet pokoju toruńskiego z 1466 r. Przy podejmowaniu tej ostatniej decyzji działał pod wyraźnym

wpływem prokuratora krzyżackiego, który liczył na przywrócenie stanu sprzed wojny trzynastoletniej i bunt stanów pruskich przeciw królowi w obronie autonomii prowincji i praw nominowanego na biskupstwo warmińskie Watzenrodego. Sam nominat odmówił też dwukrotnym wezwaniom króla do zrzeczenia się biskupstwa. Ostatecznie 18 maja 1489 r. papież Innocenty VIII wydał bullę potwierdzającą wybór Watzenrodego. Ten poświęcił cały przywieziony ze sobą do Rzymu majątek, by wykupić bulle, wnieść niezbędne opłaty i uzyskać sakrę biskupią. Jeszcze przed 1 czerwca nominat został wyświęcony na biskupa, a tuż po 5 czerwca opuścił Rzym i udał się na Warmię. Podróżował zapewne przez Lipsk, Brandenburgię i Pomorze Zachodnie, omijając rządzone przez Jagiellonów Czechy i Polskę. Dotarł do Gdańska, skąd został przewieziony statkiem do Fromborka. Był tam dowodnie już 22 lipca 1489 r. W tym szaleńczym wyścigu z czasem udało mu się wyprzedzić posłów królewskich, którzy jechali na Warmię z pismem informującym o złożeniu przez króla apelacji w Rzymie w tej sprawie. Kazimierz Jagiellończyk zabiegał o wsparcie dla apelacji wśród kleru polskiego. Watzenrode nie zawiódł się na swoim protektorze – wsparcia władcy udzieliła jedynie kapituła włocławska, odmówili jej zarówno arcybiskup Oleśnicki, jak też kapituła gnieźnieńska.

W swojej apelacji, datowanej na 10 lipca 1489 r., król wysunął przeciw biskupowi nowe oskarżenia – pisał w niej, że nominat był mu niemiły również z powodu przodków, którzy go zdradzili. Praw biskupa bronili delegaci kapituły warmińskiej i stanów pruskich wysłani na pertraktacje z królem do Krakowa, które odbyły się w dniach 24–26 lipca 1489 r. Nominata wzięły w obronę stany pruskie, które na prośbę kapituły na zjeździe w Grudziądzu 26–28 sierpnia tego roku zaświadczyły o „nieposzlakowanej wierności ojca biskupa i cnotach matki”²⁴⁹. Sam Watzenrode zabiegał też przez swoich przyjaciół na dworze o przywrócenie do łask królewskich. Na sejmie w Radomiu 19 listopada 1489 r. w sprawie biskupa interweniował wielki mistrz krzyżacki Jan von Tieffen, ale nic nie wskórał. Na sejmie nie stawili się biskupi na czele z prymasem Oleśnickim, który według świadectw krzyżackich miał zdecydowanie sprzeciwić się planom interwencji militarnej na Warmii. Wuja astronoma uratował nagły zwrot w sytuacji międzynarodowej. W 1490 r. zmarł król węgierski Maciej Korwin. Kazimierz chciał osadzić na tronie w Budzie swojego syna Jana Olbrachta. Większość panów węgierskich opowiedziało się jednak za starszym jego potomkiem – królem czeskim Władysławem. W bratobójczej woj-

²⁴⁹ Cytat za: K. Górski, *Łukasz Watzenrode*, s. 22.

nie Jan Olbracht został pokonany. Kapituła i stany pruskie prowadziły w tym czasie permanentne negocjacje z dworem, zabiegając o uznanie wyboru Watzenrodego. Król był nieugięty, ale zaangażowanie w interwencję na południu absorbowano bez reszty jego uwagę. Po klęsce w staraniach o tron węgierski Kazimierz opuścił Kraków i udał się w 1491 r. na Litwę. Przedstawiciele kapituły i stanów pruskich odbyli kolejne poselstwo do Wilna w lutym 1492 r., zabiegając o uznanie praw biskupa w zamian za uchwalenie podatków. Król jednak pozostał nieugięty i nadal groził interwencją zbrojną. Planował powrót do Polski na sejm w Radomiu, zwołany na 15 maja, a stamtąd miał wyruszyć do Prus na czele wojska. Watzenrodego znów jednak uratowała Opatrzność. Król ciężko zachorował i dotarł jedynie do Grodna. Tam też zakończył życie 7 czerwca 1492 r. Królewicz Jan Olbracht, któremu zależało na wsparciu panów pruskich w zbliżającej się elekcji, nazwał Watzenrodego w liście informującym o śmierci ojca biskupem. Odważny duszpasterz w jednej chwili przeobraził się z wroga króla w jednego z najbliższych doradców jego syna. Mógł też wykorzystać wszystkie swoje wpływy na dworze i zadbać o odpowiednie wykształcenie swoich osieroconych siostrzeńców. Zresztą nie czekał z tym na ostateczne rozstrzygnięcie konfliktu z królem Kazimierzem, już w 1491 r. Mikołaj i Andrzej Kopernikowie oraz towarzyszący im Henryk Snellenberg rozpoczęli studia uniwersyteckie w Krakowie.

Jako biskup warmiński Łukasz Watzenrode dość często odwiedzał rodzinne miasto. Utrzymywał też stałe kontakty z radą toruńską, którą wspierał usilnie w działaniach zmierzających do utrzymania prawa składu. Również torunianie stali wiernie przy swoim protektorze – wspierali starania Łukasza najpierw o uzyskanie statusu wicekróla w Prusach, potem w jego wysiłkach związanych z próbą wprowadzenia nowej ordynacji w prowincji, wreszcie w jego sporze z Gdańskiem Mierzeję Wiślaną i z Elblągiem o zabór dóbr kościelnych. Watzenrode przebywał w Toruniu u boku króla Jana Olbrachta podczas jego ostatniego pobytu w tym mieście od wiosny 1501 roku. W jego trakcie król zmarł 17 VI 1501 r. po krótkiej chorobie. Watzenrode zatrzymywał się też w rodzinnym mieście podczas swoich licznych podróży do Krakowa (np. na koronację Aleksandra, a potem Zygmunta Starego), Poznania czy Piotrkowa, gdzie odbywały się sejmy polskie, a przy ich okazji spotkania członków rady pruskiej z królem i polską szlachtą. W 1509 r. był w Toruniu na zwołanym przez siebie zjeździe stanów, który został jednak zbojkotowany przez pozostających w konflikcie z biskupem gdańszczan i elblązan oraz szlachtę pomorską. W lutym 1512 r. udał się do Krakowa na ślub króla Zygmunta Starego z Bar-

barą Zapolya. W drogę powrotną do Prus wyruszył ok. 15 III 1512 r. W trakcie tej podróży zachorował poważnie. Symptomy choroby – torsje, gorączka i utrata sił objawiły się 23 marca w Łęczycy. 26 marca chorego biskupa dowieziono do rodzinnego Torunia. Tutaj dwa dni później wypowiedział się i przyjął komunię. Tego też dnia zmarł w obecności swojego siostrzeńca Łukasza von Allen, któremu przekazał swoją ostatnią wolę. Jego zwłoki przewieziono do Fromborka, gdzie pogrzebano je 2 IV 1512 r. w katedrze²⁵⁰.

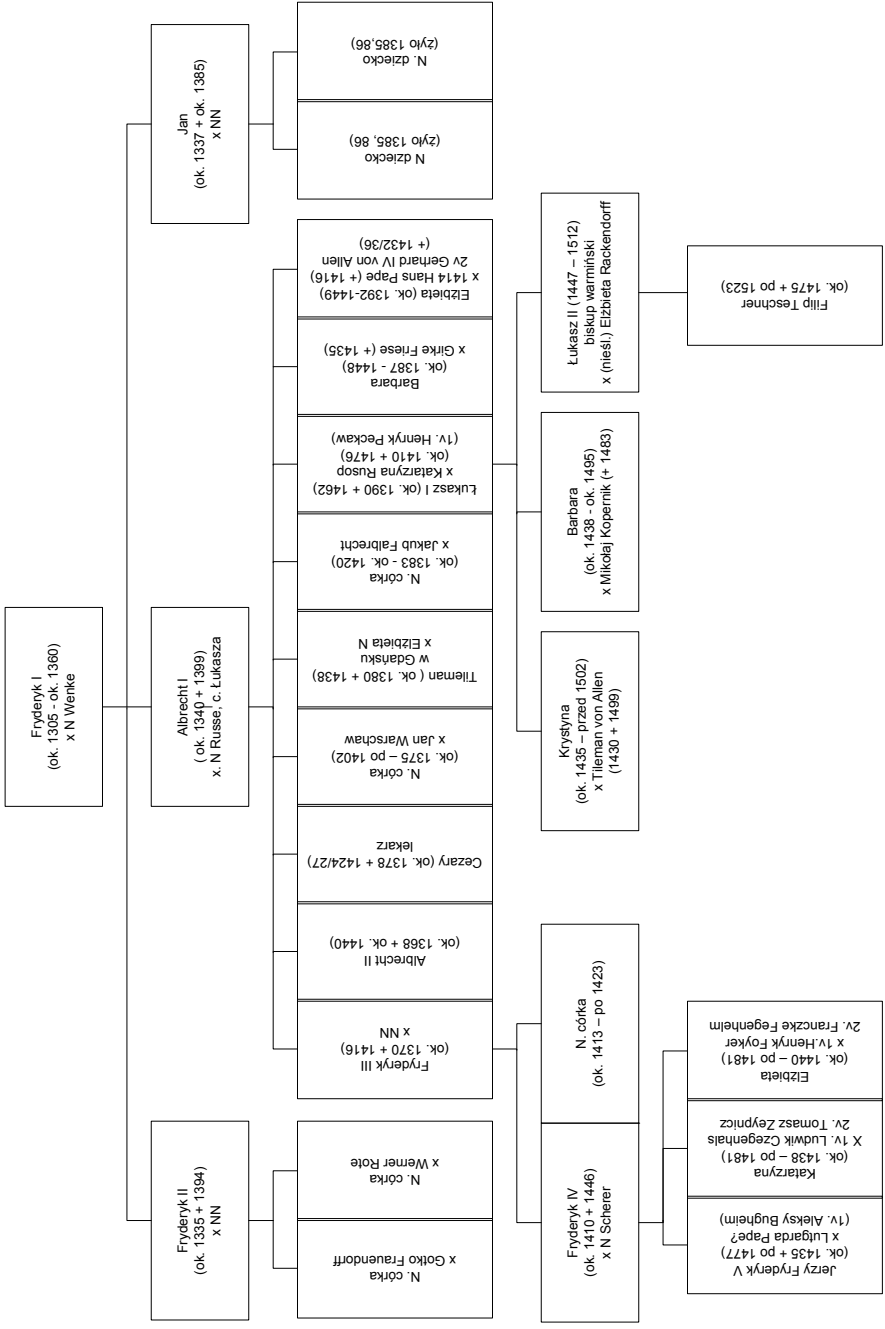
Łukasz II Watzenrode był ostatnim męskim przedstawicielem toruńskiej gałęzi swojej rodziny. Jego siostry zmarły wcześniej – Barbara Kopernik ok. 1495 r., a Krystyna (żona Tylmana von Allen) ok. 1504 r. Niewątpliwie Watzenrodowie należeli do najzamożniejszych rodzin toruńskiego patrycjatu. Od początku XV w. w rodzinie tej przywiązywano wielką wagę do wykształcenia akademickiego synów. Aż 4 przedstawiciele tej rodziny podejmowało studia uniwersyteckie (Cezary, Fryderyk III, Fryderyk IV, Łukasz II), dwóch uzyskało tytuły naukowe doktora (Cezary, Łukasz II). Pozwala to zaliczyć Watzenrodów też do wąskiego kręgu elity intelektualnej rodzinnego miasta. Łukasz I Watzenrode i jego żona Katarzyna pozostawali w bliskich stosunkach z najbardziej wykształconym mieszkańcem Torunia w tym czasie, utrzymującym szerokie kontakty z ówczesnymi humanistami europejskimi – Konradem Gesselenem. Pod koniec życia mieszkał on nawet w kamienicy Watzenrodów przy ul. Żeglarskiej i pełnił zapewne funkcję spowiednika wdowy po Łukaszu I – Katarzyny. Niewątpliwie musiało to wywrzeć wpływ na horyzonty umysłowe i edukację wywodzącego się po kądzieli z tej rodziny późniejszego wybitnego astronoma Mikołaja Kopernika.

A History of Watzenrode Family from Torun in 14th–16th Centuries (Summary)

It is not clearly explained where did Watzenrode family, settled in Torun, come from. They came probably from Upper Hesse or Rhineland-Palatinate. Ludwik Birkenmajer's thesis about Polish and Silesian roots of that family should be rejected

²⁵⁰ Wszystkie nieopatrzone odrębnymi przypisami informacje o Łukaszu Watzenrode za: K. Górski, *Łukasz Watzenrode*. Przytoczono je tutaj dla pełnego zobrazowania dziejów rodziny i jej ostatniego męskiego przedstawiciela.

Wattenrode



– it is impossible to connect a branch of the family from Ziębice and Wrocław with a branch from Torun. The most reliable is a thesis that Watzenrodes came to Torun from Westfalia in the first half of the 14th century, simultaneously to the great number of other immigrant families, that became patrician of Torun.

In Torun there were two branches of this family – both descending from Albrecht I's sons: Fryderyk III (about 1370–1416) and Lukasz I (about 1390–1462). Albrecht I was born about 1340 and died in 1399. Among descendants of Fryderyk III, there were Fryderyk IV (about 1410–1446) and his son, Jerzy Fryderyk V (about 1435–about 1482). Among descendants of Lukasz I, there were Lukasz II, bishop of Varmia (1447–1512), and Lukasz's illegal son, Filip Teschner (about 1475 – after 1523).

Albrecht I's wife was a councilor Lukasz Reusse's daughter, died 1384. Her name is unknown. Lukasz I's wife was Katarzyna, a councilor Jan Rusop's daughter, died 1416. Katarzyna's mother was Rusop's wife – her name is unknown – descending from von Putten family. Filip Teschner's mother was identified as well, as a Elzbieta Rackendorff (about 1455 – about 1495), Pawel's, rich merchant from Torun, eldest daughter. It is possible that Lukasz II and Elzbieta's marriage had been planned in 1474. Nevertheless, engagement was broken, probably because of a chance for a great carrier as a clergyman for Lukasz. It is possible that because of this, pregnant Elzbieta was married to Jan Teschner, member of other patrician family from Torun, who adopted "bishop's" offspring. Geneological table attached to this article depicts a complete genealogy of the family.

Watzenrodes stood out from patricians from Torun due to the level of their education. Four members of this family became students: Cezary and Lukasz II graduated as doctors, Fryderyk III and Fryderyk IV did not graduate university and came back to the town. Konrad Gesselen, the most outstanding humanist from the half of the 15th century, was a close friend to Lukasz I and his wife, Katarzyna. Before death he even lived in Watzenrodes' house and was Katarzyna's confessor. It is certain that intellectual traditions of Watzenrodes influenced Nicolaus Copernicus' education, as he descended from this family by his female ancestors.

Trans. Wiesława Duży

Krzysztof Mikulski
Instytut Historii i Archiwistyki UMK,
kmik@umk.pl